

U progu nowego roku szkolnego

Gratulacje dla uczniów, rodziców i nauczycieli



str. 6

Płynność finansowa miasta

STR. 2

Ewa Zamaria nowym skarbnikiem



Wywiad z Grzegorzem Gajewskim

STR. 9

Z sentymentu do tych miejsc



BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Weekend pełen wrażeń

Piątek

Wieczór muzyczny nad Sanem

Sobota

II Festiwal Piłki Nożnej Kobiet
Wioska Artystyczna Płonów
Wernisaż wystawy Doroty Drozd
Dancing Sanok – potańcówka
Zakończenie wakacji na rynku:
- prezentacja drużyny Marma Ciarko STS
- koncerty Need For Strings i Eweliny Lisowskiej

Niedziela

Mecz Wiki Sanok – Bieszczady Ustrzyki Dolne

Szczegóły imprez wewnątrz numeru

Płynność finansowa miasta

Ewa Zamaria nowym skarbnikiem

Podczas wczorajszej, LXXXIII sesji Rady Miasta Sanoka, na stanowisko miejskiego skarbnika powołana została Ewa Zamaria. Zastąpi Bogdana Florka, który zrezygnował ze stanowiska. Nową skarbniczkę czeka wiele wyzwań. Radni jednogłośnie podjęli uchwałę w tej sprawie.



Ewa Zamaria została nowym skarbnikiem miasta

W trakcie obrad burmistrz Tomasz Matuszewski przedstawił kandydaturę na stanowisko nowego skarbnika. Pełniący poprzednio tę funkcję Bogdan Florek zakończył pracę 30 czerwca. Decyzję o odejściu uzasadnił złym stanem zdrowia. Burmistrz przedstawił sylwetkę pretendenci na urząd.

– Ewa Zamaria posiada wykształcenie wyższe magi-

sterskie. Jest absolwentką Wyższej Szkoły Ubezpieczeń i Bankowości w Warszawie, Wydziału Zarządzania Finansami Przedsiębiorstw na kierunku finanse i bankowość oraz Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, Wydziału Finansów i Bankowości na kierunku rachunkowości i finansów przedsiębiorstw – powiedział burmistrz.

Doświadczenie zawodowe kandydatki obejmuje pracę zawodową, którą podjęła w 1997 roku na kolejnych stanowiskach kierowniczych w sektorze przedsiębiorstw związanych z organizacją i nadzorem działów administracyjnych, kadr, a także księgowości, gdzie zakres jej obowiązków związany był z planowaniem i kontrolą budżetu, prawidłowości księgowania oraz

nadzorem nad procedurami w ramach pełnienia funkcji audytora. Od 2018 roku Zamaria jest zatrudniona w firmie KFB ACOUSTICS sp. z o.o. we Wrocławiu na stanowisku dyrektora pionu administracji. Jest też wiceprezesem zarządu tej spółki.

– Zakres obowiązków zawodowych nowej pani skarbnik obejmuje: przygotowywanie budżetu firmy, zarządzanie finansami spółki i jej płynnością finansową, kontrolę prawidłowości księgowania, sporządzanie sprawozdań finansowych spółki oraz kierowanie zespołem pracowników pozyskujących dofinansowania z projektów unijnych i nadzór nad ich rozliczaniem. Dodatkowo Zamaria prowadzi współpracę z instytucjami finansowymi, instytucjami sektora finansów publicznych, kancelariami prawnymi i ubezpieczycielami w zakresie udzielania gwarancji oraz ubezpieczeń prowadzonych przez spółkę inwestycji i projektów – uzasadnił Matuszewski.

Ewa Zamaria zapewniła, że ma kilka pomysłów na rozwiązanie problemów finansowych miasta. Obecnie jest w trakcie zapoznawania się z dokumentacją. Ponadto jest na etapie przeprowadzki z Wrocławia do Sanoka. Radni jednogłośnie, 19 głosami „za”, podjęli uchwałę dotyczącą powołania nowego Skarbnika Miasta Sanoka. Przewodniczący Rady, Andrzej Romaniak, w imieniu swoim oraz radnych pogratulował nowej skarbniczkę, zapewniając o współpracy oraz wsparciu. Do gratulacji dołączyli również burmistrzowie.

dcz

Rozwój infrastruktury drogowej

Modernizacja miejskich dróg

W mieście trwa modernizacja wielu dróg. Obecnie prowadzone są prace przy ulicach Kalinowskiej, Dworskiej i Granicznej. Inwestycja jest możliwa dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu „Polski Ład” w kwocie blisko 5 milionów złotych.

W mieście realizowane jest zadanie pod nazwą „Modernizacja infrastruktury drogowej poprzez rozbudowę ulic Kalinowskiej, Dworskiej i Granicznej w Sanoku”. Inwestycja jest dofinansowana z programu Rządowego Funduszu „Polski Ład”: Program Inwestycji Strategicznych w kwocie o wysokości blisko 5 mln zł. Wartość całego przedsięwzięcia wynosi ponad 5 mln zł. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Drogowych w Krośnie S.A. Zakończenie wszystkich prac drogowych zaplanowane jest na koniec listopada.

– Remonty dróg w Sanoku to jeden z tych aspektów, które są bardzo potrzebne, aby

mieszkańcom żyło się lepiej i wygodniej, a dojazd do celu był szybszy i bezpieczny. W tej kadencji są to znaczące środki zainwestowane w ten obszar zarządzania miastem. To prawie 60 mln zł. Dlatego nie ustajemy w działaniach i robimy wszystko, by Sanok był miastem, w którym jazda samochodem i innymi środkami transportu była tylko samą przyjemnością. Zdajemy sobie sprawę, jak jeszcze wiele działań przed nami, dlatego trwają przygotowania kolejnych projektów, mających na celu poprawę i budowę infrastruktury drogowej w mieście – podkreśla burmistrz Tomasz Matuszewski.

dcz



Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza

„Podróże duże i małe” – konkurs

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza do udziału w tematycznym konkursie fotograficznym „Podróże małe i duże”.

Do 29 września należy przysyłać zdjęcia przedstawiające ciekawe miejsca, krajobrazy, przyrodę lub zabytki napotkane podczas wakacyjnych podróży. Uczestnikiem może zostać każda osoba fotografująca amatorsko. Prace będą oceniane w trzech katego-

riach wiekowych: 9-13 lat, 14-17 lat i osoby powyżej 18. roku życia.

Wystawa pokonkursowa pozwoli pokazać publiczności piękno i różnorodność otaczającego nas świata i zachęci do odbywania podróży dalekich i bliskich.

Regulamin uczestnictwa w konkursie, oświadczenia i karta zgłoszenia dostępne są na stronie MBP:

<https://biblioteka.sanok.pl>



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego kolegi

Wiesława Kucharskiego

długoletniego pracownika
PGNiG w Sanoku

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i najbliższym

składają

**Dyrekcja i Pracownicy
Orlen S.A. Oddział PGNiG w Sanoku**



„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelny: Bartosz Błazewicz – bb@fr.pl | Redaguje zespół: Emilia Wituszyńska – emilia.wituszynska@gmail.com,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotr_paszkiewicz@wp.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski, Waclaw Bojarski

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń

zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo

do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie

na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurowo Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa

Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a

41-203 Sosnowiec

Inwestycje miejskie

Zabezpieczenie osuwiska przy ul. Kościuszki

Ruszyły prace zabezpieczające osuwisko na południowym zboczu Góry Parkowej przy ul. Kościuszki. To długo wyczekiwana inwestycja, szczególnie przez mieszkańców, którzy od wielu lat zabiegali o zabezpieczenie skarpy.

Dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem Wojewody Podkarpackiego udało się pozyskać pieniądze w kwocie 1,6 mln zł na zabezpieczenie osuwiska usytuowanego na południowym zboczu Góry Parkowej.

W ramach zadania istniejący mur oporowy zostanie rozebrany, a na jego miejsce powstanie nowy, składający się z palisady żelbetowej z mikropali, kotwiony do podłoża skalnego. Konstrukcja ta zabezpieczy osuwisko przed ruchami masowymi ziemi. Przebudowana zostanie również

kanalizacja deszczowa, która pozwoli na odwodnienie skarpy do miejskiej kanalizacji.

Wartość całej inwestycji wynosić będzie ponad 2 mln zł, a jego wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Budowlano-Melioracyjne „TOLOS”. Planowany termin zakończenia prac to koniec 2023 roku.

– Zabezpieczenie osuwiska jest kolejną już inwestycją, która ma usprawnić nasze miasto tak, by każdy jego mieszkaniec, jak i zwiedzający, mogli czuć się bezpiecznie – uważa burmistrz Tomasz Matuszewski, zapewniając zarazem, że czekają na kolejne ważne inwestycje.

d cz



Akcja MOPS

Koperta Życia

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej realizuje projekt Koperta Życia, skierowany do ludzi przewlekle chorych, starszych i samotnych. Dzięki specjalnej kopercie ratownicy medyczni mają możliwość udzielić takim osobom kompleksowej opieki, a nawet uratować życie.



Od 28 sierpnia MOPS rozpoczął wydawanie kopert uczestnikom projektu. Akcja skierowana jest do osób przewlekle chorych, starszych i samotnych. Koperta Życia to przede wszystkim karta informacyjna, na której należy zapisać aktualne informacje, dotyczące naszego zdrowia oraz podstawowe dane osobowe, takie jak grupa krwi, przebyte choroby, uczulenia, przyjmowane leki, kontakt do bliskiej osoby, którą należy powiadomić w nagłych sytuacjach.

Koperta pozwala ratownikom medycznym na szybkie rozpoznanie, co dolega pacjentowi,

jakie leki przyjmuje, co może mu zagrażać. Dzięki temu w przypadku nagłych problemów ze zdrowiem czy utraty przytomności, koperta może być dla ratowników jedynym rzetelnym źródłem informacji o sytuacji, a w efekcie przyczynić się do uratowania życia.

O koperty życia można zapytać pracowników społecznych ze swojego rejonu lub bezpośrednio w siedzibie MOPS-u przy ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 4, tel. 13 46 080 30. Projekt realizowany jest w ramach ogólnopolskiej akcji.

d cz

Promesy dla Powiatu

Ponad 4 mln na drogi i mosty

Lasy Państwowe przekazały Powiatowi Sanockiemu kwotę 4 391 200 zł, z czego 2 500 000 zł Nadleśnictwo Lesko podarowało na przebudowę drogi Tarnawa – Kalnica wraz z obiektem mostowym przez rzekę Kalniczkę. Z kolei Nadleśnictwo Brzozów przekazało 620 500 zł na remont drogi powiatowej Mrzyglód – Tyrawa Wołoska oraz 696 300 zł na stabilizację osuwiska w Dobrej i Mrzyglodzie w celu zabezpieczenia drogi Sanok – Dobra. Promesę w wysokości 574 300 zł przekazało również Nadleśnictwo Rymanów; będzie ona wykorzystana na przebudowę mostu w Nadolanach.



– Chciałbym serdecznie podziękować Dyrektorowi Generalnemu Lasów Państwowych, Dyrektorowi Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie oraz nadleśniczemu z Nadleśnictwa Brzozów, Lesko i Rymanów za owocną współpracę. Dziękuję

też posłowi Piotrowi Uruskiemu – powiedział starosta Stanisław Chęć.

– Dzisiaj otrzymaliśmy promesy na bardzo potrzebne inwestycje, które w istotny sposób zwiększą bezpieczeństwo mieszkańców i kierowców poruszających

się naszymi drogami i mostami. Otrzymane wsparcie finansowe wzmocni budżet Powiatu Sanockiego, dzięki czemu będziemy mogli myśleć o kolejnych zadaniach drogowych – dodał starosta.

esw

**2 WRZEŚNIA 2023
SANOCKI RYNEK**

**ZAKOŃCZENIE
WAKACJI**

ZE STOWARZYSZENIEM KIBICÓW SANOCKIEGO HOKEJA

SCENA NA RYNKU **PŁYTA RYNKU I PL. ŚW. JANA**

14:00 ANDRZEJ BOROWSKI "ŻMIJU"	14:00 PRZEJAZDŹKI QUADAMI (BIESZCZADZKA BANDA)
MONIKA PATRYCJA PATKOWSKA	SEKCJA BOKSERSKA STREET AUTONOMY
ROBERT ŻURAKOWSKI (REŻYSER FILMU ŚNIEGA NI SĘ POŁOŻNIA)	STREFA GIER I ZABAW DLA DZIECI
MICHAŁ ŁASOTA	DMUCHAŃCE
15:00 ASIA GOSZTYŁA DOMINIKA STEC	STREFA GIER DLA DOROSŁYCH
16:00 CENTRUM UŚMIECHU	LOTERIA FANTOMA I LICYTACJE
PAN GWIZDEK I PRZYJACIELE	STOISKA TEMATYCZNE
17:30 MŁODZIEŻOWA ORKIESTRA DĘTA AVANTI	STOISKA GASTRONOMICZNE
	(STRAŻACY Z OSP HONOSIELCE)
	STOISKO Z PIWEM
	(BRONIA DUKLA)
	14:30 WARSZTATY KUCHNI ŁEMKOWSKIEJ I WEJŚCIE - EWA WZLH
	17:00 WARSZTATY KUCHNI ŁEMKOWSKIEJ Z WEJŚCIE - EWA WZLH
	18:30 NEED FOR STRINGS I AKCJA TEDDY BEAR TOSS
19:00 PREZENTACJA DRUŻYNY MARMA CIARKO STS SANOK	
20:00 NEED FOR STRINGS	
21:00 EWELINA LISOWSKA	

Szanowny Zarządzie.

Od lat piszemy do Was pisma, abyście reagowali właściwie i terminowo na nasze telefoniczne prośby i wnioski. Jako płatnicy możemy tylko regularnie płacić wysoki czynsz, nie mając ŻADNEGO WPLYWU NA PLAN GOSPDARCZY, GDYŻ NAWET TERAZ ODMAWIA SIĘ NAM TEGO, NIE PRZEGŁOSOWUJĄC WNIOSKU Z WALNEGO ZEBRANIA.

Już od lat kierowane do Was pisma popieramy dziesiątkami podpisów, które jednoznacznie wskazują, że nie tylko „...niezadowolony z wyboru do Rady Nadzorczej...” Jan Wydrzyński, jako członek spółdzielni, zamieszkały we Wspólnocie Daszyńskiego 2/III, kwestionuje efekty Waszej pracy.

A przechodząc do meritum, sami Państwo piszecie, że „...balcony były remontowane w 2004 roku, a w 2015 były podwyższone jedynie balustrady...”

Wykonany w 2022 roku ponowny remont balkonów kosztował tylko nasze trzy Wspólnoty Daszyńskiego 2/I/II/III, aż ponad 135 tysięcy złotych! Jak oceniamy, w skali całych zasobów ta kwota może sięgać astronomicznej wielkości od półtora do dwóch milionów.

Na Walnym Zebraniu dowiedzieliśmy się, że nie wszyscy odwrotnie uregulowali należność za wybudowane loggie i spółdzielnia udzieliła im sporych kredytów na ten cel.

W tym miejscu ponownie warto wspomnieć, że mimo pisma do nas z 2021 roku, nie byliście tak hojni i nie zbudowaliście przy naszych wspólnotach zwykłych wiat śmietnikowych. Nie byłoby podrzucania nam śmieci przez osoby spoza wspólnot, co w świetle pisma Pana Burmistrza naraża nas na podwojenie opłaty śmieciowej z 39 na 78 zł (na osobę!).

Jak stwierdziła Pani Prezes, główną przesłanką do ponownego remontu balkonów był brak izolacji i możliwość korozji zbrojenia. W posiadanych przez nas protokołach ów rzeczoznawca pisze, że „należy rozważyć” ewentualność. Podczas tego przeglądu nikt nie „prześwietlał konstrukcji”, ograniczono się do organoleptycznych oględzin. Podnosiliśmy w naszych wspólnych rozmowach, że złuszczenia farby nie stanowią „dowodu” na to, że zbrojenie jest zużyte i komukolwiek zagraża. To zbrojenie nadal tkwi w balkonach. Na tę okoliczność należało, zgodnie ze sztuką inżynierską, dokonać ODKRYWKI NA LOSOWO WYBRANYCH BALKONACH i w wyniku analizy stanu faktycznego określić, czy jest konieczność ponoszenia tak znaczących kosztów dla ponad 750 balkonów. To my zapłaciliśmy za to zaniechanie, a nie władze spółdzielni wraz z Radą Nadzorczą. I o to w tym wszystkim chodzi. Za PRL-u mawiano się: dajcie mi człowieka, a paragraf się znajdzie.

W wyniku tak dużych nakładów stan obróbek blacharskich jest obecnie gorszy od tych, które rozebrano po 18 latach – za wyjątkiem naszej Wspólnoty, bo nie daliśmy sobie wcisnąć tej technologii. Zacieki, jak zapew-

Śladem naszych publikacji

Prawie MONARCHIA, rzecz o „grupie trzymającej władzę”

Zostałem wywołany przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Śródmieście do tablicy, w odpowiedzi na zamieszczony w Tygodniku Sanockim nr 31 z dnia 4 sierpnia krytyczny tekst, w sprawie administrowania mieszkaniami. Stanowił on podsumowanie odbytego po czterech latach Walnego Zebrania. Uczestnicy reprezentujący Wspólnoty z Daszyńskiego 2 wyszli zdegrustowani przed końcem tej farsy, dając wyraz swojej dezaprobaty, zarówno co do sposobu debatowania, braku informacji o zamierzeniach inwestycyjnych, jak i zmanipulowaniu wyborów do Rady Nadzorczej przez jej członków.



Zdjęcie zacieków z ul. Daszyńskiego 3 (w całej spółdzielni to tak wygląda).

niano, miały zniknąć, albo być usunięte przez wykonawcę robot. Nie będzie dalszego ciągu? No cóż, nie wszyscy mają ten sam poziom wrażliwości estetycznej, jak widać. Ale nie o nas to źle świadczy. Kto zdecydował, że wykonawca nie ponosi żadnej odpowiedzialności? Pojawia się też pytanie, dlaczego balustrady rdzewieją po kilku miesiącach od remontu??

Kolej na inne sprawy. Zanim ustawodawca wprowadził ograniczenie sprawowania funkcji członka Rady Nadzorczej do dwóch kadencji, z mojego wniosku wprowadzono to do naszego statutu. Mimo protestów ze strony ówczesnej Rady Nadzorczej, nie ustanowiono niemal „Monarchii i dziedziczenia funkcji”. Jako uzasadnienie tego oporu wskazywano ogromne koszty dokonania zmian w sądzie. Wówczas obecni, na przekór RN, przegłosowali pozytywnie mój wniosek. Teraz musicie, niestety, mieć przerwę jednej kadencji, aby znów kandydować! Oj, cierpią niektórzy, bo trudno oderwać się od stolka. Za czasów Gierka po Polsce krążył dowcip o tzw. Programie Wisła. Wiadomo o co chodzi.

Z rzeczonyj odpowiedzi dowiedzieliśmy się także, O ZGROZO! że Walne Zebranie nie musiało się odbyć dopiero „po dziewięćmiesięcznej zwłoce”, czyli w czerwcu 2023 roku!

Mogło, kwitując ponad 3 letnią kadencję, odbyć się w IV kwartale 2022 roku, skoro uchylono zapis Ustawy o SM z dniem 7 września 2022 r. To kto z nas dwojga, Pani Prezes, czy ja, dezinformuje opinię publiczną?? Dlaczego szlachetni członkowie RN i Zarząd nie zrobili tego z własnej inicjatywy? Ale, jak mawiał pewien prezes firmy, liczy się każdy miesiąc.

Zapewne ze strachu przed niewybraniem do RN, jej członkowie postanowili przedłużyć sobie czas „trzymania władzy”, a na dodatek zadbał, by raz pierwszy w historii Spółdzielni Mieszkaniowej Śródmieście, o dodatkowe 10 upoważnień do głosowania w zastępstwie nieobecnych, by oddać te dodatkowe 10 głosów na siebie. Prawda, że sprytnie? Bo nie sądzę, aby komukolwiek z Was przyszło do głowy, aby chociaż 3 głosy dodatkowo oddać, na kandydata zgłoszonego z sali przez mieszkań-

ców z dzielnicy Wójtostwo, czyli na moją osobę! Przecież sam się nie zgłosiłem. Widać i na Wójtostwie są z Was niezadowoleni.

Od ponad 15 lat osiedle Daszyńskiego może tylko oddawać haracz z lokali użytkowych na rzecz całej spółdzielni, płacić czynsz i nie mieć jakiegokolwiek wpływu na podział tych środków oraz poprawę stanu naszych budynków i otoczenia.

Mimo, iż od lat apelowaliśmy o malowanie ścian od wejścia do klatek schodowych i wiatrolapów, naprawę schodów, murka przy Wspólnocie 2/III, przeniesienie trzepaka, wykonanie skwerku, woleliście „...ze środków ogólnych funduszu infrastruktury za kwotę 148.000 zł w 2020 roku...” wykonać murki od strony sklepów. Tak na przekór mieszkańcom? Na realizację naszych wniosków czekaliśmy kolejne dwa lata.

A teraz wątek osobisty.

Podczas zebrań grupy inicjującej powstanie SMS nikt nie chciał kandydować do władz, ani być wybranym do Rady Nadzorczej. Dopiero w wyniku między innymi mojej zachęty udało się je skompletować. Gdy-

byśmy wówczas nie podjęli tego wyzwania, nie byłoby spółdzielni, Państwo nie mielibyście na własność sporego majątku, a Zarząd Spółdzielni – pracy.

Nie, nie przyrastam do stołków. Mogłem być prezesem SMS, bądź przewodniczącym Rady Nadzorczej, bo takie propozycje mi składano, gdy odbywaliśmy Walne Zebranie, na którym przekazaliśmy wszelkie agendy i rozwiązaliśmy całą grupę inicjatywną.

I jeszcze jedna dygresja.

Za ogrom pracy związanej z utworzeniem spółdzielni wszyscy członkowie Grupy Inicjatywnej otrzymali minimalne gratyfikacje. Ja zrezygnowałem, co można sprawdzić w archiwum i dokumentach finansowych. Nie podjąłem się pracy i bycia członkiem Rady Nadzorczej w naszej spółdzielni, gdyż miałem ambitne wyzwanie, kierując Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji. Uznałem, że byłaby to zwykła ucieczka na bardziej lukratywne stanowisko. Może to być mój błąd?

W wielu sprawach pomagalem spółdzielni. Dzięki wpływom z racji bycia radnym I kadencji udało się zlikwidować kilka kotłowni w ścisłym centrum miasta, między innymi pod budynkiem Daszyńskiego 3. Teraz wolne pomieszczenia służą do wynajmu; uparłem się i powtórzylem swój wniosek na kolejnym zebraniu przedstawiciele (bo byłem takim, mimo Waszych przeszkód!), co zaowocowało podjęciem decyzji o wzięciu kredytu na docieplenie zasobów i skorzystanie z wówczas dostępnego rabatu w wysokości około 15-20% przy spłacie; aby zapobiec degradacji cegły w fundamentach bloków wniosłem o wykonywanie dodatkowych wywietrzników, jak też zainicjowałem w skali całej spółdzielni zmniejszenie liczby grzejników na klatkach schodowych oraz przeniesienie jednego pod drzwi wejściowe, gdzie ogrzewa się powietrze, a nie beton spoczników. Kiedy pracowałem w MOSiR-ze, wykonaliśmy koszt do wrzutów – stoi do dzisiaj na sąsiedniej działce. I na koniec tej wylizczanki – gdy mieszkania znajdowały się we własności Stomilu, w koszty mojego wydziału produkcji metalowej, za zgodą dyrektora, wzięłem wykonanie trze-

paków, ogrodzenia terenów zielonych, huštawek, bujaków, zjeżdżalni, wieszaków do suszenia bielizny, barierki przy schodach, etc.

Dziękuję, że Państwo potwierdzacie, iż mieszkania od Stomilu zostały nabyte za przysłówiową „złotówkę”. Darowanemu koniowi nie zagłada się w zęby, stąd nie mogą się zgodzić, że sprzedając je mieszkańcom po minimalnie wyższej kwocie od kosztu nabycia „...pozabawiliśmy Spółdzielnię środków niezbędnych do realizacji jej działalności...”, a budynki wymagały remontu...”

Pani Prezes, z całym szacunkiem, ale wszyscy wiedzieli, jaki jest stan tych budowli. Można rzec „widziały gały, co brały”!

Nie dość, że uprosiliśmy władze Stomilu, by pokryły dodatkowo wszelkie zobowiązania do SPGM-u za niepłacących regularnie czynszu, to jeszcze miała nam firma wszystko wyremontować? Daruje Pani sobie. To miał być interes dla obu stron, a nie „dojenie” Stomilu.

Na rachunku bieżącym zostawiliśmy sporą nawiazkę. Ponad 30 mieszkań zostało w zasobach spółdzielni, gdyż lokatorzy ich nie odkupili, a w takiej sytuacji to spółdzielnia mogła je zbyć po cenach wolnorynkowych i mieć kolejne środki na niezbędne remonty.

Czy dla Was, jak pointuje Pani ten swój tekst, postawienie wiaty na śmieci, pomalowanie ścian budynków do ok. 1 metra od podłoża, przeniesienie trzepaka, urządzenie skwerka, montaż jednej laweczki, zastąpienie łańcucha rampą sterowaną elektrycznie, jak w innych zasobach, zrobienie strony internetowej jest „wygórowanym żądaniem” nas spółdzielców? Bo nigdy nie robię tego we własnym imieniu, zawsze z pozostałymi mieszkańcami, o czym dobitnie świadczą podpisy pod pismami. Jeżeli fundusz plac przekracza 500 000 zł rocznie, trzeba się brać do poważnych zadań i nie ograniczać jedynie do administrowania. To mało ambitne.

Do pozostałych treści nie chcę się Państwo odnieść? Czyli słusznie wymieniliśmy, że nasze budynki są gorzej traktowane i nie mamy placów zabaw dla dzieci, urządzeń do ćwiczeń na otwartym terenie, nie zbudowaliście nam garaży, nie docieplili podwójnie budynku, jak miało to miejsce w przypadku zamieszkałych tam wiecznych członków RN? Ale sposób, w jaki zbyliście ewidentną niegospodarność, polegającą na płaceniu czynszu dzierżawnego za siedzibę władz, przy jednoczesnym braku wpływów za sporej wielkości lokal, nie pozostanie dla nas wytłumaczeniem. Znowu uzasadnicie brakiem środków kolejne podwyżki czynszu? Czy znana jest Pani Prezes odprzedaż za niższą kwotę długów do firmy windykacyjnej? To też jest rozwiązanie, które daje część środków i pozwala zwiększyć chociażby płynność finansową, zaciągnąć kredyt na inwestycje, czy nawet, jak to praktykujecie, założyć kolejną lokatę i uzyskać odsetki.

Pewnie to jest niemożliwe?

Jan Wydrzyński

Stowarzyszenia

Nowe władze LOP

W sobotę odbył się Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody Okręgu Bieszczadzkiego w Sanoku. Działacze dokonali wyborów władz oraz delegatów do nadrzędnych struktur organizacji.



Działacze Ligi Ochrony Przyrody podczas zebrania. Pierwszy z prawej R. Rygliszyn.

Podczas zebrania przyjęto sprawozdanie działań podjętych przez organizację w kadencji 2018-2022. Ukonstytuował się nowy Zarząd Okręgu LOP, wybrany na następną 5-letnią kadencję. Prezesem został Ryszard Rygliszyn, wiceprezesem – Józef Artur Mermer, sekretarzem – Maria

Siedlecka, skarbnikiem – Marta Zięba-Capar, a funkcję członka zarządu objął Franciszek Kita.

W składzie Okręgowej Komisji Rewizyjnej znaleźli się: przewodniczący – Borys Plesz, sekretarz – Maria Żak, członek – Zygmunt Oblój. Natomiast Okręgowy Sąd Ko-

leżeński tworzą od teraz: przewodniczący – Andrzej Cielemecki, sekretarz – Wiesław Serwański, członek – Krzysztof Szczudlik.

Ponadto wyłoniono też delegata na Krajowy Zjazd LOP – rola ta przypadła Piotrowi Wojnarowskiemu.

Piotr Paszkiewicz

Biegi górskie

XIV Mistrzostwa Polski w Dogtrekkingu

W naszym mieście po raz kolejny odbyły się Mistrzostwa Polski w Dogtrekkingu. Impreza cieszy się dużym zainteresowaniem wśród amatorów górskich biegów.



Trasa zawodów zaczynała się w Muzeum Budownictwa Ludowego, a zawodnicy startowali w jednej z trzech kategorii, rodzinnej lub indywidualnej: Chihuahua – trasa licząca 6 km, z tzw. małą „próbą”, na której trzeba było nieco uważniej patrzeć pod nogi oraz Mini – 15-kilometrowa trasa w Górach Sanocko-Turczańskich.

Mimo że nie są one szczególnie wysokie, to na stromych podejściach, jak piszą organizatorzy, serce mogło zabić duuużo szybciej. Na tych, którzy się nie spieszyli, czekały przepiękne górskie panoramy.

Trzecia targa Mid – to 23 kilometry wędrówki. Za tymi dodatkowymi kilometrami w stosunku do Mini czaiły się

znacznie większe przewyższenia do pokonania, dodatkowa duża porcja błota i pewien dziki leśny odcinek. Trasy miały wspólny bufet na 8 km dla Mini i 15 km dla Mid.

Dogtrekking to przede wszystkim dobra zabawa dla ludzi, jak i ich psich towarzyszy, którzy uwielbiają biegać.

dcz



Infrastruktura Domów Kultury

MDK uatrakcyjniła ofertę

Młodzieżowy Dom Kultury realizuje projekt, dzięki któremu zostanie zakupiony nowoczesny sprzęt, niezbędny do prowadzenia bieżącej działalności, a także poszerzenia oferty. Z wachlarza zajęć, jakie oferuje placówka, korzystają nie tylko sanocznianie, ale również osoby z całego powiatu oraz okolic.

Młodzieżowy Dom Kultury realizuje projekt „Dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego” w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: „Infrastruktura Domów Kultury”. Kwota projektu opiewa na blisko 44 tys. zł, wartość dofinansowania wynosi 35 tys. zł. Starostwo Powiatowe przekazało dotację celową w kwocie blisko 9 tys. zł jako wkład własny. Zadanie ma zakończyć się do końca tego roku.

Dzięki środkom zostanie zakupione wyposażenie oraz sprzęt niezbędny do prowadze-

nia bieżącej działalności, ale również poszerzenia oferty Młodzieżowego Dom Kultury. Zaplanowano także zakup wyposażenia komputerowego wraz z oprogramowaniem, nagłośnieniowego, wystawiennicze i muzycznego, aby urozmaicić obecny zakres działalności i wachlarz zajęć, jakie prowadzone są w MDK-u. Ponadto dzięki środkom uda się poszerzyć, unowocześnić i uatrakcyjnić kulturalną i edukacyjną ofertę. Zostanie zakupiony sprzęt do Galerii, pracowni plastycznej, działu muzycznego, sekretariatu i dla instruktorów. Doposażenie jednostki w komputery, opro-

gramowanie i nowoczesny sprzęt, to sposób na rozwijanie statutowych działań i dotarcie do dużo większego grona odbiorców, tym bardziej, że z oferty placówki korzystają nie tylko sanocznianie, ale osoby zamieszkujące cały powiat sanocki, a nawet sąsiednie: leski, bieszczadzki, brzozowski. Dyrekcji oraz pracownikom MK-u zależy na stworzeniu warunków do uczestnictwa w kulturze różnych grup społecznych i usprawnieniu działalności placówki tak, aby jak najlepiej służyła mieszkańcom i odpowiadała na ich potrzeby.

dcz

ZAADOPTUJ ZWIERZAKA – kontakt: tel. 695 273 839



GRYF

To siedmiomiesięczny szczeniak, który został odnaleziony pogryziony przy białoruskiej granicy. Udało się go uratować. Teraz znajduje się pod tymczasową opieką rodziny Ewy nieopodal Rzeszowa. To ciekawy psiak, który bez problemu dogaduje się z psem rezydentem. Jest wesołym rozrabiakiem, wszakże to jeszcze psie dziecko. Nadszedł czas na poszukiwania nowego domu. Zwłaszcza takiego, w którym będzie członkiem rodziny. Za budy, łańcuchy, kojce i inne tego typu wynalazki dziękujemy. Obowiązuje umowa adopcyjna.



PEREŁKA

Suczka nazwana została tymczasowo Perełką. Maleńka sunia do tej pory żyła w szopie wypełnionej drewnem. Nie miała nawet imienia. Pomimo tego kocha ludzi – małych i dużych. Jest bardzo spokojna i łagodna. Cieszy ją każda forma zainteresowania, choć jest jeszcze trochę nieśmiała. Dobrze radzi sobie na smyczy. Została odrobaczona, wkrótce czeka ją szczepienie. Ma dobry kontakt z innymi psami, nie znamy jej stosunku do kotów. Kto odmieni los małej 7-kilogramowej suni, która ma zaledwie 1,5 roku?

Burmistrz wręczył stypendia

Gratulacje dla uczniów, rodziców i „belfrów”

Już po raz czwarty przyznano nagrody za dobre wyniki w nauce w ramach „Lokalnego Programu Wspierania Edukacji Uzdolnionych Dzieci i Młodzieży szkół, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miasta Sanoka”.



Nagrodzeni uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2

Program został uchwalony w 2020 r. z inicjatywy burmistrza. Z tej okazji na Uczelni Państwowej odbyła się ceremonia wręczenia stypendiów 189 uczniom.

Łącznie od 2019 r. nagrodzonych zostało już 574 uczniów, a przeznaczona kwota wyniosła 366 tys. zł. W tym

roku samorząd zabezpieczył na ten cel 123 tys. zł. Burmistrz złożył gratulacje wszystkim wyróżnionym uczniom za wysiłek, a także ich rodzicom oraz dyrektorom i nauczycielom za efektywną pracę, życząc dalszych sukcesów.

esw



Nagrodzeni uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 4

Sanockie szkoły podstawowe

Akty mianowania dla nauczycieli

W Sali Gobelinowej odbyła się uroczystość wręczenia aktów mianowania dla nauczycieli placówek podległych Gminie Miasta Sanoka.

Na przełomie lipca i sierpnia 60 nauczycieli zdało z pozytywnym wynikiem wymagającym wieloetapowym egzamin na stopień nauczyciela mianowanego. Akty mianowania wręczał „belfrom” burmistrz Tomasz Matuszewski wraz z wiceburmistrzem Jowitą Narkiewicz i przewodniczącym Rady Miasta Andrzejem Romaniakiem.

Jak podkreśla wódcarz, jest to wyjątkowy rok dla sanockiej oświaty, ponieważ na przestrzeni ubiegłych lat nie było jeszcze tak licznej grupy nauczycieli odbierających akty mianowania.

esw



Awanse zawodowe nauczycieli w powiecie sanockim

Uroczyste ślubowanie

Dziesięć osób złożyło uroczyste ślubowanie na stopień zawodowy nauczyciela mianowanego. Ślubowanie odebrał starosta Stanisław Chęć w obecności Agnieszki Korneckiej-Mitadis – naczelnika Wydziału Oświaty w Starostwie Powiatowym.

Do grona nauczycieli mianowanych dołączyli: Celina Weronika Tomczewska, Aleksandra Elżbieta Bryndza, Maria Karbowniczyn i Barbara Ewa Szaniawska (wszystkie ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego), Agnieszka Władysław (Zespół Szkół nr 5),

Paweł Lesiak (Regionalne Centrum Rozwoju Edukacji); Jolanta Semenowicz (Zespół Szkół nr 1), Martyna Mszaneczka-Dworzańska (Zespół Szkół nr 2); Tomasz Nazar (Zespół Szkół nr 3) i Joanna Melnicka (I Liceum Ogólnokształcące).

Źródło: Powiat Sanocki



Uczelnia Państwowa

Podpisanie umowy na remont budynku „B”

W Uczelni Państwowej została podpisana umowa z firmą PRB REMBUD Sp. z o.o., która wygrała przetarg na przebudowanie budynku „B” dla kierunku fizjoterapia.

– Chcemy, żeby nasza uczelnia była konkurencyjna i nowoczesna. Chcemy też zapewnić studentom bardzo dobre warunki do nauki, jak również bezpieczeństwo. Ta inwestycja, którą będziemy rozpoczynać w najbliższych dniach, ma na celu spełnienie naszych oczekiwań. Chciałem podziękować moim współpracownikom za trudną i wnikliwą pracę przy tak dużej inwestycji na uczelni. Wykonawcy życzę jak najmniej niespodzianek i bezpiecznej finalizacji prac – powiedział podczas konferencji rektor uczelni Mateusz Kaczmarek.

– Ze swojej strony chciałbym bardzo podziękować władzom uczelni za zaufanie, którym nas obdarzono. Postaramy się nie zawieść. Pracy jest dużo, a termin wymagający, dlatego życzę sobie jak najmniej problemów przy reali-

zacji tej inwestycji – zaznaczył Tomasz Wojtyna, prezes REMBUDU.

W zeszłym roku akademickim uruchomiono nowy kierunek – jednolite studia magisterskie na kierunku fizjoterapia. Projekt rzeźbionego budynku zakłada wymianę pokrycia dachowego, zamontowanie paneli fotowoltaicznych i usytuowanie na poddaszu magazynu energii. Jednak największe prace budowlane obejmą przede wszystkim wnętrze budynku, w którym znajdują się nowoczesne przestrzenie dydaktyczno-biurowe. W ramach przebudowy ma powstać m.in. pracownia z zakresu magnetoterapii, pracownia odnowy biologicznej, elektroterapii, ultradźwięków, krioterapii i światłolecznictwa, a także trzy sale wykładowe i węzeł higieniczno-sanitarny.

esw



Akcja artystyczna – Wola Sękowa 2023

Pięknie w przestrzeni

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej to miejsce odwiedzane przez miłośników działań twórczych. Co roku latem zjeżdżają tu artyści tworzący formy plenerowe, wpisane w krajobraz wioski. Dzięki temu jest ona rozpoznawalna i staje się unikatowa, nie tylko ze względu na piękne położenie.



Dzięki działaniom artystów Wola Sękowa staje się miejscem, do którego zagląda coraz więcej miłośników turystyki kulturowej. Można tu spotkać wyrzeźbionego wędkarza, stracha na wróble, siewcę i kosiarza, ptaki i anioły, wiklinowe formy, tajemnicze drogowaskazy i murale.

Tworzenie Plenerowej Galerii związane jest z wieloletnią misją edukacyjną Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego, prowadzonego w duchu grundtvigiańskiej tradycji szkół dla dorosłych, w których duże znaczenie przykłada się do ochrony dziedzic-

stwa kulturowego i działań na rzecz środowiska lokalnego.

– W tegorocznej akcji brali udział zarówno doświadczeni mistrzowie druta, jak i osoby mające szansę poznać tajniki rzeźby w drewnie. Udało się też odnowić i zakonserwować wiele prac z poprzednich lat. Mieszkań-

cy Gminy Bukowsko mieli możliwość uczestniczenia w warsztatach malarskich z Janem Szczepkowskim i garncarskich ze Zbyszkim Przytułskim. Ciekawe było również spotkanie autorskie z mistrzem aerografu Markiem Szatkowskim – mówiła Beata Woroniec.



Kierownikiem artystycznym działań plenerowych od wielu lat jest Piotr Woroniec – rzeźbiarz, który w 2006 r. zainicjował pierwsze takie spotkanie. Powstał wówczas Exodus – monumentalny pomnik, składający się ze 120 rzeźb, poświęcony tragedii wygnańców i ofiar wojen na świecie.

Uczestnicy Akcji: Grzegorz Danielewicz, Magdalena Jędrzejewska, Radosław Kapcia, Marcin Myśliwiec, Maciej Redłowski, Bartosz Rejmak, Ignacy Rejmak, Dorota Sobala, Anna Sołtysik, Katarzyna Wcisło i Piotr Woroniec.

ew

XVII Regionalne Zawody Drwali

Test zręczności i opanowania

W Muzeum Budownictwa Ludowego odbyły się Regionalne Zawody Drwali. Ponad dwudziestu uczestników rywalizowało w pięciu konkurencjach. Część imprezy była otwarta dla publiczności – widownia miała okazję podziwiać zręczność startujących oraz precyzję, z jaką posługują się pilarką.



W zawodach wzięło udział 23 zawodników z 26 nadleśnictw Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Ścinka drzew, czyli jedna z najważniejszych konkurencji, odbyła się na terenie leśnictwa Wola Krecowska, natomiast pozostałe w sanockim skansenie: okrzesywanie, przygotowanie pilarki do pracy, złożona przerzynka kłód i dokładność perzynki.

Warsztaty dla drwali, organizowane w formie zawodów, mają na celu przede wszystkim podnoszenie umiejętności i kwalifikacji oraz promowanie bezpiecznych metod pracy. Przede wszystkim dlatego, że zawód pilarza jest bar-

dzo trudny, a wykonujące go osoby cechują się precyzją i opanowaniem, ponadto muszą mieć sporą wiedzę na temat drewna i jego cech technicznych, co ma istotne znaczenie przy ścinie.

Fach drwali często jest niedoceniany, a to właśnie dzięki ich pracy w naszych domach możemy cieszyć się drewnem – surowcem, który ma wiele zastosowań, a ponadto jest naturalny.

Zwycięzcą tegorocznych zmagania został Tomasz Bilski. Na odwiedzających skansen czekało wiele atrakcji, stoiska z grami oraz zabawy dla dzieci i dorosłych.

dcz



Wywiad z Jowitą Nazarkiewicz – nową wiceburmistrz Sanoka

Jestem otwarta na współpracę

W poprzednich latach w sanockiej oświacie wiele się zmieniło. Co Pani zdaniem można jeszcze poprawić na tej płaszczyźnie?

Uważam, że myśląc o rozwoju oświaty powinniśmy w najbliższym czasie skupić się na trzech głównych obszarach: inwestycjach w infrastrukturę, ciągłym podnoszeniu jakości kształcenia szkół i dostosowywaniu go do zmieniającego się świata oraz rozwoju doradztwa zawodowego w naszych placówkach oświatowych i powiązaniu go z lokalnym rynkiem pracy.

Pierwszy obszar leży w zakresie kompetencji organu prowadzącego – Gminy Miasta Sanoka – i na nim chciałabym się skupić najbardziej, bo potrzeb oświatowych w tym zakresie jest naprawdę sporo. Przed nami jeszcze w tym roku trzy duże inwestycje: remont Szkoły Podstawowej nr 2, budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 8 wraz z salami: baletową, fitness i do gimnastyki korekcyjnej oraz siłownią, a także modernizacja i przebudowa Samorządowego Żłobka nr 2.

Wszystkie te inwestycje powinny ruszyć lada dzień, wykonawcom zostały już przekazane plany budowy. Tych potrzeb inwestycyjnych, związanych z poprawą infrastruktury, jest oczywiście znacznie więcej, dlatego też intensywnie zabiegamy o środki zewnętrzne, tak by dzieci mogły uczyć się w jak najlepszych warunkach. W tym miesiącu złożyliśmy wniosek do Rządowego Funduszu „Polski Łód”. Program Inwestycji Strategicznych, na remont i modernizację Szkoły Podstawowej nr 4, opiewający na kwotę 8 mln zł, a w chwili obecnej pracujemy nad wnioskiem w ramach Funduszy Europejskich dla Podkarpacia, który zakłada poprawę infrastruktury edukacyjnej Szkoły Podstawowej nr 1. Będziemy dążyć do tego, by wszystkie placówki opiekuńcze i oświatowe przeszły modernizację. Jest jeszcze sporo do zrobienia.

Mówiąc o drugim obszarze, muszę podkreślić, że za poziom dydaktyczny i jakość nauczania w placówkach oświatowych odpowiedzialni są dyrektorzy. Nasze szkoły podstawowe mogą pochwalić się naprawdę wysokimi wynikami, zarówno tymi edukacyjnymi, jak i sportowymi. To oczywiście zasługa bardzo dobrych, zaangażowanych dyrektorów i wielu naprawdę dobrych nauczycieli. Ze strony organu prowadzącego, który reprezentuję, z pewnością chciałabym w tym obszarze skupić się przede wszystkim na propagowaniu idei empatycznej edukacji i szkół przyjaznych uczniom. Wierzę, że nasze szkoły i przedszkola właśnie takie są, ale również w tym obszarze jest jeszcze trochę do zrobienia. Myślę, że nikogo nie trzeba przekonywać, że powinniśmy odchodzić od



modelu tzw. „pruskiej szkoły”, bo jej założenia w żaden sposób nie przystają do obecnych czasów. Z pewnością do tworzenia takich przedszkoli i szkół będą chciała zachęcać dyrektorów.

Odnosząc się do trzeciego obszaru: uważam, że musimy powiązać doradztwo zawodowe w podstawówkach z potrzebami lokalnego rynku pracy – konieczna jest ścisła współpraca szkół i przedsiębiorców, bo z jednej strony pracodawcy narzekają na brak ludzi do pracy, wyspecjalizowanych w konkretnych zawodach, a z drugiej mamy osoby poszukujące pracy w swoich specjalnościach lub wykonujące pracę poniżej kwalifikacji. Działania ukierunkowujące młodych ludzi do wyboru właściwej ścieżki kształcenia, właśnie w powiązaniu z lokalnym rynkiem pracy, mając oczywiście na uwadze perspektywę wieloletnią – bo takie prognozy, opracowywane m.in. przez Ministerstwo Edukacji i Nauki są, to działania bardzo potrzebne. Kapitał ludzki to przecież jeden z ważniejszych czynników, który przyciąga inwestorów. Z drugiej strony właśnie takie, długoterminowe działania, pozwolą zatrzymać młodych ludzi w Sanoku, bo dobra praca to jeden z głównych czynników wpływających na decyzje o pozostaniu w rodzinnym mieście. Edukacja to bardzo istotna część rozwoju miasta i potrzeba strategicznego myślenia, a nie tylko działania tu i teraz. Ścisła współpraca z pracodawcami z regionu właśnie w zakresie ukierunkowywania młodych ludzi w zakresie wyboru ścieżki kształcenia już od szkoły podstawowej, to jeden z ważniejszych elementów rozwoju miasta.

Czy jako wieloletni dyrektor szkoły prowadzonej przez powiat widzi Pani różnice w funkcjonowaniu placówek miejskich?

Szkoły średnie i podstawowe funkcjonują na tych samych przepisach, trudno więc mówić o istotnych różnicach. Mechanizm działania jest właściwie identyczny. Podobne są też problemy, a główna bolączka to niedoinwestowanie oświaty. Patrząc na Sanok zauważam jednak, że oferta zajęć dodatkowych szkół jest bardzo szeroka: mamy mnóstwo zajęć z wykorzystaniem miejskiej infrastruktury sportowej, takich jak np. basen czy nauka jazdy na łyżwach, mamy szachy, naukę programowania, dodatkowe zajęcia językowe, plastyczne, taneczne, dodatkową matematykę, czy też inne zajęcia przedmiotowe. Z pewnością wpływa to na wyniki, jakie uczniowie osiągają na egzaminie ósmoklasisty, czy też sukcesy w różnego rodzaju konkursach przedmiotowych. Stąd też bardzo duże sukcesy sportowe.

Jakie nadzieje i wyzwania stoją przed rozpoczynającym się rokiem szkolnym?

Jeżeli chodzi o nadzieje, to przede wszystkim liczę na bardzo dobrą współpracę z dyrektorami podległych jednostek. Wierzę, że przy odpowiednim zaangażowaniu i zrozumieniu uda się wspólnymi siłami wiele osiągnąć. Mam tutaj na myśli działania związane z pozyskiwaniem środków zewnętrznych, ale i odpowiednim zarządzaniem finansami, którymi dysponujemy. Po moich pierwszych spotkaniach z dyrektorami wiem, że są to ludzie, którym bardzo zależy na rozwoju placówek, którymi zarządzają, a to

bardzo wiele znaczy. Mam też nadzieję, że rozpoczęte inwestycje, a więc wspomniane remonty w SP2, SP8 i Żłobku nr 2, będą przebiegać bez problemów i że już niebawem dzieci i młodzież będą mogły uczyć się i przebywać w znacznie lepszych i komfortowych warunkach.

Jeżeli chodzi o wyzwania, to z pewnością będzie ich sporo, ale wierzę, że przy dobrej woli i chęci współpracy jesteśmy w stanie zrobić bardzo wiele. Ważne, by wspierać się nawzajem i zwyczajnie grać do jednej bramki. Myślę, że wszystkim zależy na rozwoju miasta, a mądra inwestycja w oświatę to lepsza przyszłość dla wszystkich i do tego chyba nikogo nie trzeba przekonywać.

Z każdej strony słyszy się, że w mieście „mało się dzieje”. Czy to prawda i czy w związku z tym miasto wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców (np. koncerty)?

Trudno się z tym zgodzić, biorąc pod uwagę ofertę przygotowaną choćby na wakacje przez nasze jednostki. Naprawdę dużo się dzieje i każdy, kto śledzi miejskie profile w mediach społecznościowych, jest w stanie znaleźć coś dla siebie i skorzystać z bezpłatnej oferty, jaką oferuje miasto. Mam tutaj na myśli zarówno imprezy organizowane w całości przez Urząd Miasta, jak również te przez nas współfinansowane. Są też wydarzenia organizowane przez jednostki miastu podległe, takie jak Miejska Biblioteka Publiczna, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji czy Sanocki Dom Kultury. Wiele imprez to wydarzenia organizowane przez inne instytucje, czy też stowarzyszenia, ale pod patronatem Burmistrza Miasta Sanoka i one też stanowią dużą atrakcję dla mieszkańców. Pan burmistrz zawsze bardzo chętnie obejmuje patronatem imprezy, z których mieszkańcy bezpłatnie mogą skorzystać. Myśląc tylko o okresie wakacyjnym, z ważniejszych wydarzeń mogłabym wymienić chociażby „Jarmark Ikon” i poprzedzającą go Watrę wraz z muzyką na żywo, mnóstwo imprez dla dzieci w ramach Sanockiego Aktywnego Lata z Kulturą i Sanockiego Aktywnego Lata ze Sportem, takich jak: warsztaty artystyczne, spektakle teatralne, organizowane w ogrodzie MBP, zajęcia z animatorami sportowymi, wodny tor przeszkód na MO-SiR-ze, bezpłatne ślizgawki i „Lododisco” w Arenie, koncert N. Gasior oraz piknik rodzinny na rynku z dmuchańcami, animatorami i nauką zumbi, jako wydarzenia towarzyszące Dniom Kultury Chrześcijańskiej. Były też, ciesząc się dużym zainteresowaniem, plenerowe pokazy filmów w ogrodzie biblioteki i na dziedzińcu zamku, wernisaże, wystawy malarstwa i fotograficzne, był spektakl

multimodalny „Iskry Niepodległej”, stacjonujący przez kilka dni na Placu Harcerskim, koncert patriotyczny pod kierownictwem Joanny Gosztyły, były Dni Freedom – pod patronatem burmistrza – wraz z towarzyszącymi im koncertami. A do tego imprezy sportowe, takie jak np. ostatnio Mistrzostwa Polski w Dogtrekkingu i wiele mniejszych. Trudno tutaj wszystkie wymienić.

Co do planów koncertowych miasta, to na zakończenie wakacji planowana jest impreza na rynku z występem Eweliny Lisowskiej.

Oczywiście było też mnóstwo imprez organizowanych przez Muzeum Budownictwa Ludowego, takich jak „Karpaty zakłete w drewnie” czy Jarmark Folklorystyczny, tańce na placu św. Michała z niezastąpioną dyrektorką MDK Wiesią Skorek, czy wystawy i koncerty w „Galerii o smaku kawy”. Choć nie są to placówki podlegające miastu, to jednak dopełniają ofertę kulturalno-rozrywkową Sanoka, ciesząc naszych mieszkańców.

Od lat promujemy Sanok jako „Miasto Kultury” i myślę, że nasza oferta kulturalno-rozrywkowa świetnie się w ten wizerunek wpisuje. Uważam zresztą, że właśnie taki Sanok powin-

niemy promować: z zamkiem, ikonami, galerią Beksińskiego, skansenem z tematycznymi wydarzeniami w tle, fajnymi kameralnymi koncertami i wystawami.

Na wysokości zadania stają też przedsiębiorcy, właściele restauracji czy kafejek, którzy również tworzą fantastyczny klimat miasta. Spójrzmy choćby na deptak, jak fajnym i klimatycznym miejscem się stał.

Mam wrażenie, że krytycy wręcz nie chcą dostrzec, jak wiele dobrego w zakresie szeroko pojętej kultury czy też proponowanych mieszkańcom form spędzania wolnego czasu dzieje się w Sanoku.

Czy jest coś, o czym Pani burmistrz chciałaby jeszcze opowiedzieć, np. na czym jeszcze planuje się Pani skupić w najbliższym czasie?

Myślę, że o najważniejszych kwestiach już wspomniałam. Może tylko na koniec chciałabym podkreślić, że jestem osobą otwartą na współpracę i zapraszam do siebie każdego, kto ma pomysł na rozwój miasta w zakresie edukacji, sportu, kultury czy też turystyki, bo to główne obszary mojej działalności.

**Rozmawiała
Emilia Wituszyńska**



Jowita Nazarkiewicz jest absolwentką wydziału filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w zakresie filologii angielskiej. Ukończyła również studia podyplomowe na kierunku „Zarządzanie Jakością Procesów Produkcyjnych” w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz kurs kwalifikacyjny w zakresie organizacji i zarządzania oświatą.

Jest czynnym egzaminatorem egzaminu maturalnego z języka angielskiego oraz egzaminatorem w zakresie egzaminu gimnazjalnego i ósmoklasisty. Uczestniczyła w licznych komisjach egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych ds. awansu nauczycieli.

Dwukrotnie nagradzana Nagrodą Starosty Sanockiego oraz Nagrodą Podkarpackiego Kuratora Oświaty za osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej.

Mocno zorientowana na pozyskiwanie środków zewnętrznych. Organizatorka i prelegentka podczas warsztatów szkoleniowych dla nauczycieli w zakresie doradztwa zawodowego.

Podczas jej pracy w Zespole Szkół nr 2 placówka ta zrealizowała wiele projektów, w tym w ramach programów ERASMUS+ i POWER. Od 1 lipca 2023 r. zastępca Burmistrza Miasta Sanoka ds. Społecznych.

Wywiad z Grzegorzem Gajewskim

Z sentymentu do tych miejsc

Rodowity sanoczanin, menedżer telewizyjny i autor filmów dokumentalnych, w czerwcu został udekorowany odznaką „Honoris Gratia”, przyznawaną w uznaniu zasług dla Krakowa i jego mieszkańców.



Prezydent Jacek Majchrowski i Grzegorz Gajewski po dekoracji (2023)

Po studiach początkowo pozostał pan na Uniwersytecie Jagiellońskim, potem pełnił stanowiska kierownicze w TVP, a finalnie zajął się wyłącznie tworzeniem filmów. Czy ostatnie z tych zajęć daje największe spełnienie?

Byłem adeptem na pracownika naukowego, ale wkrótce wciągnęły mnie inne rzeczy. Kiedy pojawiła się szansa, by zająć się telewizją, to skorzystałem z niej. W telewizji sprawowałem stanowiska menedżerskie, a w międzyczasie tworzyłem własne filmy jako zewnętrzny producent. I rzeczywiście jest to najbardziej wdzięczna praca, choć niespecjalnie łatwa, bo trzeba konfrontować się z rynkiem. Daje największą satysfakcję, szczególnie wtedy, gdy uda się zrobić coś, co spodoba się nie tylko autorowi, ale jeszcze widzom.

Tworzy pan dokumentalne filmy historyczne, a najczęściej pojawiają się w nich wątki wojenne i w szczególności kawaleria. Co tak ujęło pana w tym rodzaju wojsk?

Jako dziecko byłem kołyszany do snu wojennymi opowieściami mojego dziadka, Adama Gajewskiego. Wspominał o wojnie, o tym, jak w 1918 r. był ochotnikiem, o kawalerii. Robiąc filmy zawsze mam w tyle głowy wszystko, co mówił mi o wojsku. Próbuję wynagrodzić sobie to, że nigdy nie zdążyłem nagrać jego opowieści. Ciągle była we mnie tęsknota za nim i szukanie go w innych starych żołnierzach, w weteranach, których znajdowałem i o których robiłem filmy.

Zrealizował pan też dzieła dotyczące rodzinnego miasta: „Sanok – pamiętam” z odniesieniami do bliskich, „Książ w ostrogach. Mundur i sutanna” o Zdzisławie

Peszrowskim, czy „Gdzie niedźwiedzie piwo warzą” o Januszu Szuberze. Czy ma pan w planie kolejny dokument o własnym gnieździe?

Ponadto zrobiłem dwuczęściowy film o Marianie Pankowskim pt. „Kozak brabanczki”. Oczywiście chciałbym jeszcze realizować tematy sanockie i stworzyć film o jeszcze jednym sanoczaninie, który niestety nie dożył tego. Mówię o Zdzisławie Beksińskim. Planuję taki dokument, bo uważam że i on i cała jego rodzina zasługują, żeby odkłamać to, co zostało o nich powiedziane w fabularnym obrazie.

Zapewne ma pan na myśli film „Ostatnia rodzina” z 2016 r., ogólnie entuzjastycznie przyjęty w kraju, ale w Sanoku chyba niekoniecznie. Jakże ma pan zdanie o tej produkcji jako filmoznawca, ale też przyjaciel Tomasza?

Mam mieszane uczucia. Jako filmoznawca mogę powiedzieć, że był całkiem sprawnie zrobiony, natomiast z drugiej strony sam przyłożyłem rękę do tego scenariusza. Scenarzysta Robert Bolesto

przeinaczył to, co opowiadałem mu o Beksińskich, więc mam mu to za złe. Aktor grający Tomka (Dawid Ogródnik) nieco go skarykaturował i przerysował jego reakcje. Pewne rzeczy zostały w filmie wypaczone, a obraz rodziny, który wylania się z tego dzieła, jest fałszywy. Najgorsze, że z kimkolwiek nie znającym Beksińskich rozmawia się teraz o tym filmie, to ten ktoś zawsze powie: „no tak, rodzina patologiczna, oni musieli tacy być”. Otóż wiedzę o nich przeważnie czerpie się z filmu Jana P. Matuszyńskiego i to jest bolesne.

A jak ocenia pan współczesne polskie filmy historyczne? Czy nie ma wrażenia, że w zniewolonej Polsce tworzone wybitne dzieła, choć zindoktrynowane, a teraz filmowcy korzystają z wolności tworząc dzieła przeciętne albo przerysowane (np. „Kamienie na szaniec” czy „Miasto 44”)?

Można dodać jeszcze „Legiony”, gdzie cały scenariusz jest podróbką amerykańskich scenariuszy typu „Pearl Harbor”. Kiedyś mieliśmy polską

szkołę filmową, w której duchu i symbolicznie również powstawały filmy historyczne czy batalistyczne. Obecna kinematografia jest w dużym stopniu zdominowana przez gotowce i formaty kina gatunku. Te filmy przeważnie są bardzo podobne, grzeszą słabym scenariuszem i kiepskimi dialogami. Choć nie można im odmówić rozmachu.

Zarządzeniem prezydenta Krakowa z 2022 r. otrzymał pan odznakę „Honoris Gratia” „za realizację i produkcję filmów ukazujących historię Krakowa i regionu”. Czy to wyróżnienie było zaskoczeniem?

Szczerze mówiąc od jakiegoś czasu wiedziałem, że je dostanę. Spiritus movens tej uroczystości to mój wieloletni przyjaciel i mentor prof. Jan Skoczyński oraz moi koledzy z Rodziny Pułkowej 8 Pułku Ułanów. Zrobiło mi się bardzo miło, że prezydent Jacek Majchrowski też pamiętał o mnie w tej kwestii. Zna mnie od pierwszego mojego filmu, który kręciłem w 1990 r. Inna rzecz, że widując się z nim od czasu do czasu zdradzałem się z moimi planami filmowymi, którym on zwykle przyklaskiwał.

Jak zapatruje się pan obecnie na rodzinne miasto?

Cóż, trochę już oddalam się od niego. 1 listopada ubiegłego roku umarła moja mama, więc będzie mniej powodów, żeby do Sanoka przyjeżdżać. Zawsze będę mieć sentyment do tych miejsc, w których byłem, dorastałem i robiłem filmy (też produkcje o Bieszczadach i Rynku Galicyjskim). To miasto mojego dzieciństwa i młodości, które mnie ukształtowało. Najprawdopodobniej nigdy w życiu nie odważyłbym się publicznie wygłosić jednego zdania, gdyby nie pani Janina Lewandowska i jej teatr poezji, w którym wraz z kolegami i koleżankami z ILO uczyliśmy się recytacji i nieco gry scenicznej.

Rozmawiał
Piotr Paskiewicz



Grzegorz Gajewski w mundurze oficera 1 Pułku Lekkokonnego Gwardii Cesarskiej

SDK zaprasza



XXXII Festiwal im. Adama Didura
18 - 28 września 2023 Sanocki Dom Kultury

PROGRAM

XXXII Festiwalu im. Adma Didura
18 - 28 września 2023

Preludium: Festiwalowe kino artystyczne

18.09. godz. 17.00 – Sól ziemi czarnej, reż. K. Kutz, godz. 19.00 – Amator, reż. K. Kieślowski,	Słynne arie operowe: Marcella Sembrich-Kochańska, Adam Didur. In Memoriam Karolina Wieczorek – sopran, Paweł Michalczyk – bas, Orkiestra Opery Śląskiej pod dyrekcją Tomasza Tokarczyka, Sławomir Pietras – prowadzenie.
19.09. godz. 17.00 – Dalíland, reż. M. Harron, godz. 19.00 – Houria, reż. M. Meddour,	25.09. godz. 18.00 (sala widowiskowa) cena biletu 40 zł Wirtuoz instrumentów: Muzyka klasyczna, tradycyjna i filmowa Agata Kielar-Długosz – flet, Łukasz Długosz – flet, Carlos Roberto Peña Montoya – harfa, W programie m.in. utwory: Offen- bacha, Morricone, Piazzolli, Kila- ra, tradycyjna muzyka hiszpańska.
20.09. godz. 17.00 – Vermeer. Blisko mistrza, reż. S. Raes, godz. 19.00 – Il Boemo, reż. P. Václav, cena biletu na film – 10 zł.	26.09. godz. 19.00 (Kościół Przemienie- nia Pańskiego), cena biletu 30 zł, Polska muzyka religijna: Koncert ku czci św. Wojciecha – Patrona Polski (Ad honorem Sancti Adalberti), Marek Racyński – Salve Regina, Ave Regina Caelorum, Katarzyna Danel – Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, Oskar Kamiński – Locust iste, J. Szopiński – Missa Sancti Adal- berti, Zespół wokalny Affabre Concinui.
21.09. godz. 18.00 (sala widowiskowa), cena biletu 60 zł, Inauguracja Festiwalu. Klasyka opery: Gaetano Donizetti – Napój miło- sny (L'elisir d'amore), Nemorino – Andrzej Lampert, Adina – Gabriela Gołaszewska, Belcore – Kamil Zdebel, Dr Dulcamara – Adam Woźniak, Gianetta – Marta Huptas, asystentka Dr. Dulcamary – Mi- chalina Drodzowska, Windziarz – Karol Pluszczewicz, Chór i orkiestra Opery Śląskiej pod dyrekcją Macieja Tomasi- ewicza.	27.09. godz. 18.00 (sala widowiskowa), cena biletu 50 zł, Operowe arcydzieła: Georg Friedrich Haendel – Rinaldo Goffredo, wódz krzyżowców – Jan Jakub Monowid, Almirena, jego córka, narzeczona Rinalda – Olga Pasiecznik, Rinaldo, rycerz chrześcijański – Anna Radziejew- ska, Eustazio, brat Goffreda – Ja- kub Foltak, Argente, Saracen, król Jerozolimy – Paweł Michalczyk, Armida, czarownica, królowa Da- maszku – Marta Boberska, Mag chrześcijański, Pustelnik – Sławo- mir Jurczak, Niewiasta z morza – Iwona Lubowicz, Syreny – Julita Miroslawska, Justyna Reczeniedi, Herold – Sławomir Jurczak, Furie – tancerze – Sławomir Greś, Joa- anna Lichorowicz-Greś, Karol Urbański, Zespół Instrumentów Dawnych Polskiej Opery Królewskiej, Capella Regia Polona, Prowadzenie – Michał Piotrowski.
22.09. godz. 18.00 (sala widowiskowa), cena biletu 70 zł, Spektakl baletowy Sól ziemi czarnej Muzyka: Wojciech Kilar, Henryk Mikołaj Górecki, Michał Spisak, Stefan Kisielewski, Bolesław Sza- belski, Złota Maski w kategorii „Spek- takl roku 2021” Zespół Baletowy Opery Śląskiej	23.09. godz. 17.00 (sala tańca) wstęp wolny: „Olga Didur-Wiktorowa 1900 – 1963. Zakochana primadonna”, Promocja książki Roberta Antonia godz. 18.00 (sala widowiskowa) cena biletu 40 zł, W romantycznym nastroju ... Mistrzowskie duety: Rusłana Koval – sopran, Stanisław Kuflyuk – baryton, Roman Marchenko – fortepian, W programie m.in. utwory: Ros- siniego, Donizettiego, Mozarta, Lehára.
24.09. godz. 17.30 (galeria SDK) wstęp wolny Marcella Sembrich-Kochańska. Polka. Artystka świata otwarcie wystawy Juliusza Multa- rzyńskiego, godz. 18.00 (sala widowiskowa) cena biletu 50 zł,	28.09. godz. 18.00 (sala widowiskowa), cena biletu 40 zł, Premiera baletowa Mozart, Silvia Azzoni, Oleksandr Ryabko – soliści Baletu Hamburgskiego (Hamburg Ballet), Michał Białk – fortepian, Tomasz Gos – gitara.

Cena karnetu – 300 zł,
Sprzedaż biletów i karnetów – od 1 września,
Kasa czynna w dni powszednie: godz. 9.00 – 14.00; 15.00 – 18.00,
soboty i niedziele: 15.00 – 18.00.
Istnieje możliwość wcześniejszej rezerwacji karnetów!
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego, w ramach programu „Muzyka”, realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca.

Dawna cerkiew w Górzance

Przez zielone lasy po unikatowe ikonostasy

Ostania niedziela przywitała nas upalną pogodą, jednak wysokie temperatury nie odstraszyły ponad 30-osobowej grupy. Turyści szukali ochłody, spacerując w mało znanych okolicach Jeziora Solińskiego, gdzie na próżno wypatrywać innych wędrowców. Wakacyjna podróż zakończyła się w Polańczyku.



Tym razem grupę poprowadził Paweł Podkalicki, który okolicę „Bieszczadzkiego morza” zna jak własną kieszeń. W ostatnią niedzielę sierpnia odbyła się kolejna wycieczka z cyklu „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Tym razem turyści zwiedzali nieco mniej znane okolice zalewu. Wycieczkę rozpoczęli od wizyty w Berezce, gdzie znajdują się zapomniane ruiny cerkwi. Pomimo że to wyjątkowe miejsce znajduje się bardzo blisko drogi wojewódzkiej i jest do niego dogodny do-

jazd, pozostają bardzo rzadko odwiedzane.

– Pieszko przeszliśmy od Woli Matiaszowej w kierunku szczytu Wierchy. Ponieważ już od rana upał dawał się we znaki, częściej robiliśmy postoje na odpoczynek i uzupełnienie niezbędnych płynów. Na szczęście duża część trasy wiodła lasem, co było tego dnia dużym udogodnieniem. Na Wierchach zrobiliśmy dłuższą przerwę, przy okazji podziwiając widoki, głównie na Łopiennik i Korbanie – relacjonuje przewodnik.

Stamtąd udali się do wido-kowej Przełęczy pod Pliszem. Niebo było bezchmurne, dlatego udało się rozbyczyć rozległą panoramę. Grupa miała okazję podziwiać zarówno Pasma Połoniny Wetlińskiej ze Smerekiem, fragment Pasma Granicznego, Otryt oraz jezioro i góry wokół niego.

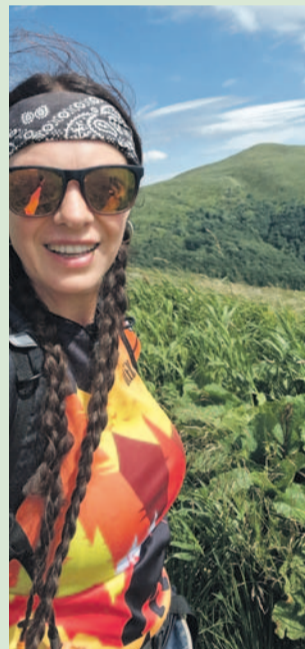
– Kolejnym punktem naszej wycieczki była dawna cerkiew, a obecnie kościół w Górzance. Miejsce to mogliśmy zobaczyć dzięki życzliwości ks. Piotra Bartnika, przewodnika beskidzkiego i proboszcza tamtejszej parafii. To był główny cel naszej wycieczki, bowiem wewnątrz znajduje się unikatowy w skali kraju płaskorzeźbiony ikonostas. Sądząc po minach uczestników, zrobił on na nich duże wrażenie – kontynuuje.

Dalej już autokarem grupa dotarła do Polańczyka, gdzie mogła zobaczyć nowo powstały park zdrojowy oraz przespacerować się po cyplu. Był też czas wolny na lody, zimne napoje oraz posiłek. W wycieczce udział wzięły 32 osoby, które mimo żaru lejącego się z nieba do Sanoka wracały w dobrych humorach.

dcz

W NIEDZIELĘ ZA MIASTO Z PRZEWODNIKIEM PTTK

Przewodnik Urszula Wałachowska



Serdecznie zapraszam na niedzielny spacer po Paśmie Żukowa, które jest częścią Gór Sanocko-Turczańskich. Podczas wędrowki zdobędziemy najwyższy szczyt pasma – Holica (762 m n.p.m.) oraz wysoką na 35 metrów wieżę widokową, najnowszą atrakcją turystyczną w regionie!

Wyruszymy z Ustianowej Górnej, skąd czeka nas godzinny marsz na szczyt, by po odpoczynku zejść do Równi. Stamtąd udamy się do Ustrzyk Dolnych, gdzie będzie okazja zjeść coś pysznego, napić się mrożonej herbaty, czy wybrać na krótki spacer po centrum. Serdecznie zapraszam na wspólne wędrowanie!

„Ze szczytu Holica, zachwyca cała okolica”

3 września (wycieczka piesza)

W programie:

- przejazd na trasie: Sanok – Zagórz – Lesko – Olszanica – Ustianowa Górna,
- przejście piesze na odcinku: Ustianowa Górna – Holica (762 m n.p.m.) – wieża widokowa – Równia,
- Trasa ŁATWA, czas przejścia – ok. 4 godz. (ok. 8,2 km), punkty do GOT – 11.
- Przejazd do Ustrzyk Dolnych i czas wolny.

Wpisowe:

- 55 zł (dzieci i członkowie PTTK),
- 60 zł (przyszli członkowie PTTK).

Świadczenia:

- bezpłatna usługa przewodnicka: Urszula Wałachowska,
- transport i ubezpieczenie NNW.

Każdy z uczestników powinien posiadać:

- odpowiedni do wędrowki oraz warunków pogodowych strój (nakrycie głowy chroniące przed słońcem, peleryna na deszcz) i obuwie turystyczne,
- wyżywienie, picie, kijki, ochraniacze lub dłuższe spodnie (zejście do Równi jest mało uczęszczane i może być częściowo porośnięte przez wysokie trawy), drobną sumę pieniędzy (czas wolny w Ustrzykach) oraz dokument tożsamości.

Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) lub pod nr tel. 13 463 21 71 do 1 września

Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem o godz. 8.45. Wyjazd o godz. 9, a powrót do Sanoka ok. godz. 17.

Przewodnik Mirosław Sworst



Splywy kajakowe na stałe zagościły w kalendarzu imprez z cyklu „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Zapraszam serdecznie wszystkich chętnych na spływ pt. „Poczujmy blusa nad Soliną”. Płynąc doliną Sanu wśród zielonych wzgórz nad Soliną zobaczymy m.in. kapliczkę „Na ska-

le”, Zatokę Potoku Czarnego, zawitamy do dawnej pustelni Julka spod Dębu, opłyniemy Wyspę Skalistą oraz zagłębimy do zatoki, gdzie bywał śp. Michał Giercuszkiewicz, były perkusista wielu zespołów bluesowych i rockowych, w tym m.in. Dżemu.

„Poczujmy blusa nad Soliną”

3 września (wycieczka kajakowa)

W programie:

- przejazd na trasie: Sanok – Rajskie,
- spływ Sanem po Zalewie Solińskim na odcinku: Rajskie – Werlas. Trasa ŚREDNIO-TRUDNA (długość 16 km), czas spływu – ok. 6 godz.
- w trakcie spływu planowane jest ognisko.

Wpisowe:

- 100 zł (dzieci i członkowie PTTK),
- 110 zł (przyszli członkowie PTTK).

Świadczenia:

- Dwuosobowe kajaki, kapoki, transport i ubezpieczenie NNW,
- bezpłatna usługa przewodnicka: Mirosław Sworst.

Każdy z uczestników wyprawy powinien posiadać:

- dobry stan zdrowia i umiejętność pływania w pław oraz kajakiem,
- odpowiedni do spływu oraz warunków pogodowych strój (nakrycie głowy) i obuwie (umożliwiające bezpieczne wejście do wody),
- duży, foliowy i szczelny worek na zapasowe ubrania oraz inne rzeczy osobiste,
- wyżywienie (kielbaski) oraz duży zapas picia, krem z filtrem na komary,
- bezwzględnie przestrzegać regulaminu spływu.

Osoby niepełnoletnie biorą udział w spływie tylko pod opieką dorosłych.

Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) lub pod nr tel. 13 463 21 71 do 1 września.

Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem o godz. 8.45. Wyjazd o godz. 9, a powrót do Sanoka ok. godz. 18.

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany trasy wycieczek, ich skrócenia lub odwołania wyjazdu w przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych lub innych przyczyn niezależnych.

PTTK Sanok

A może by tak nie piwa, a soli uwarzyć

Edward Szychowski zabrał grupę amatorów wycieczek rowerowych dookoła Gór Słonnych. Była to już ostania w tym roku wyprawa kolarska w ramach cyklu „w niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”.



W ostatnią niedzielę sierpnia odbyła się rowerowa wycieczka dookoła Gór Słonnych. Najpierw jechaliśmy brzegiem Sanu, potem bocznymi drogami, by dotrzeć do źródełek mineralnych w Lesku. Pięknie odnowione wraz z tężnią solankową stanowią miejsce, gdzie w ciszy i cieniu można odpocząć.

Upał dokuczał nam od pierwszych kilometrów i postój tutaj dał nam potrzebne wytchnienie. Dalsza droga prowadziła przez Olszanicę i Tyrawę Wołoską do Siemuszowej, gdzie przy gminnej wiacie upiekliśmy na ognisku kielbaski. Posiłek i uzupełnienie płynów zregenerowały nasze siły. Stamtąd pojechaliśmy do Tyrawy Solnej, by

zobaczyć jedno z kilku słonych źródeł, przy którym znajdowała się kiedyś warzelnia soli.

Do Sanoka wróciliśmy zgodnie z planem przez Mrzygłód, dawne galicyjskie miasteczko. Chociaż trasa była łatwa technicznie, to jej długość i upał spowodowały, że na udział w wycieczce zdecydowało się tylko pięciu rowerzystów. Ile wylaliśmy po drodze potu, wiemy tylko my, ale nikt nie żałował.

Wszystkim uczestnikom bardzo dziękuję za udział i już teraz zapraszam na następne wyjazdy. W takim towarzystwie to nawet na „Ironmana” można się porwać.

Edward Szychowski

MDK zaprasza



II wojna światowa

Kres pokoju dzień po dniu

Dziś przypada 84. rocznica napaści hitlerowskiej na Polskę z września 1939 r. Z tej okazji przywołamy relacje dotyczące Sanoka w czasie bezpośrednio poprzedzającym wybuch wojny oraz opisujące pierwsze dni trwania polskiej obrony. Zachowały się bowiem świadectwa dokumentujące ten nie tylko pogodowo gorący okres.

Dwa pierwsze źródła to wydane szerszej publiczności wspomnienia. Autor jednych to Zbigniew Jara (1919-2008), absolwent sanockiego gimnazjum, w chwili wybuchu wojny student, a w późniejszych latach profesor nauk weterynaryjnych. W 2009 r. opublikowano jego dzieło pt. „Przyczynki do historii 1939-1945”. Drugie po latach spisał Arnold Andrunik (1911-2000), przedwojenny urzędnik, a potem działacz kombatancki i społeczny. W 2018 r. wydano jego „Zapiski z osobistych przeżyć w czasie II wojny światowej i okupacji”. W tych latach obaj byli żołnierzami Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej.

Trzecie notatki jak dotąd pozostają dostępne jedynie w gronie rodzinnym. W formie dziennika redagowała je dr Zofia Chrzęszczewska (1888-1942), która w okresie II Rzeczypospolitej pracowała jako nauczycielka gimnazjalna. Swój pamiętnik zamazywała krewnemu, dr. Stanisławowi Domańskiemu, w domu którego w Sanoku spędzała pierwsze lata wojny.

Koniec sierpnia

Przybyły z kursu żeglarskiego w Gdyni 20-letni Jara w dniu 26 sierpnia w rodzinnym mie-

Dyląga i Hipolita Kułakowskiego z 2 pułku Strzelców Podhalańskich. Mobilizacja w ich jednostce trwała od 27 do 30 sierpnia.

W dniu 29 sierpnia Jara uczestniczył w kopaniu rowu przeciwlotniczego przy ul. Kolejowej. Przy pracy udzielały się głównie dzieci, a także kobiety. Roboty kontynuowano kolejnego dnia. 30 sierpnia na Błoniach od godz. 10 odprawiano mszę św. połową. Po nabożeństwie odbył się przemarsz żołnierzy, mających „nowiutkie mundury, hełmy nowego kroju, jasnożółte buty, tornistry na plecach i nowe karabiny”. Całości tej scenerii dopełniały kolorowe kwiaty, placzące kobiety i dźwięki pułkowej orkiestry. Transportem kolejowym na front wyruszył I batalion 2psp. Na ulicach miasta widniały porożklejane żółte afisze, obwieszające powszechną mobilizację.

W ostatnim dniu miesiąca kopano rowy przy stacji Sanok Miasto. Pojawiły się żółte afisze, tym razem informujące na zielonym tle o pogotowiu Obrony Przeciwlotniczej. Z nastaniem wieczornego zmroku nie włączono latarni i w tych warunkach maszerowało wojsko złożone m.in. z zaprzęgów konnych i orkiestry.

1 września

Od północy trwał transport pozostałych żołnierzy 2 psp: najpierw odjechało dowództwo i pluton specjalny, a potem II i na końcu III batalion. Kurs przebiegał od stacji Sanok przez Zagórz, Chyrów, Przemyśl, Rzeszów na zachód. Następnego dnia niemal cała załoga dotarła do Krzeszowic, zaś III batalion wylądowano w Krakowie.

Atak na Polskę nastąpił nad ranem, o czym informowano w radio. Audycje w rozgłośniach przerywano niezrozumiałymi powszechnie komunikatami, które zapewne oznaczały dane dla OPL.

O skali poczucia strachu świadczą słowa Chrzęszczewskiej, która zaznaczyła, iż w mieście panowało przekonanie o zagrożeniu użyciem gazów bojowych. Wobec tego domownicy willi Domańskich przy ul. Mickiewicza szykowali schrony w łazienkach oraz planowali uszczelniać okiennice przy użyciu laticelu, przekazanego przez fabrykę gumy.

Informacje o wojnie członkowie tej rodziny zasłyszeli podczas spaceru. Przebywający w dworze Nowaków (krewnych) w Olchowcach zauważyli żołnierzy wybiegających z pobliskich koszar w stronę lasu. Osoby znajdujące się w pobliskim sanatorium dr. Domańskiego po usłyszeniu alarmu schroniły się pośród drzew nieopodal. W mieście rozległy się syreny fabryczne.

2 września

Z relacji nauczycielki wiemy, iż nerwowa bieganina z sanatorium do lasu stała się regułą kolejnych dni. W budynku ustalono nawet harmonogram dyżurów, służących szybkiemu informowaniu przebywających tam o alarmach, których tej doby zliczono łącznie osiem. Na miejscu w pośpiechu wykonywano też tampony, mające stanowić namiastkę masek przeciwgazowych.

3 września

W sanatorium przeprowadzono ćwiczenie z pędzeniem bydła do lasu, co finalnie było akcją nieudaną. Za pozytyw uznano natomiast wyposażenie wszystkich będących tam ludzi w maski gazowe. Darczyńcą okazał się właściciel fabryki gumy, dr Oskar Schmidt, posiadający w pobliżu dom.

4 września

Ów dzień został szczególnie zapamiętany przez Chrzęszczewską. Już od godzin porannych bez przerwy brzmiały alarmy, zmuszające do krycia



Impreza „Sztafeta” obok kamienicy „Ramerówka” (sierpień 1939 r.).

się w lesie. Zgromadzeni tam słyszeli przelatujące samoloty i odgłosy wybuchających bomb.

5 września

Alarmy nie ustawały, lecz najwyraźniej nie były aż tak częste, skoro pamiętnikarka udała się do centrum miasta odwiedzając salon fryzjerski. Według Jary nad miastem przelatywały niemieckie bombowce, do których oddawano salwy z karabinów ręcznych i maszynowych.

W porze wieczornej komunikaty radiowe przyniosły niesprzyjające wieści. Dzień wcześniej Wielka Brytania i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom, ale już wówczas padały pytania o faktyczną pomoc od tych sojuszników.

6 września

Wciąż brzmiały alarmy, potęgując nerwowość mieszkańców. W Sanoku pojawili się uchodźcy z Krakowa i Nowego Sącza.

7 września

Rejonowa Komenda Uzupelnień nakazała mężczyznom w wieku poborowym opuszczenie miasta. Po południu rozpoczęła się ewakuacja urzędów.

Andrunik zrelacjonował takową akcję kilku instytucji o świcie jednego z pierwszych dni września. Do tego celu

użyto 20 furmanek z Wujskiego, na których wyjechało przeszło 30 osób. Ze starostwa zabrano m.in. tajne i poufne akta archiwalne i depozyty, a z Urzędu Skarbowego kasę i pieniądze. Wraz z wymienionymi siedzibę opuścił transport Urzędu Gminy Sanok.

8 września

Na początku drugiego tygodnia wojny sytuacja w Sanoku stawała się coraz groźniejsza. Z jednej strony krzepiły dobre wieści z frontu, jednak kolejny wpis doktor Zofii potwierdzał zainstalowanie broni maszynowej w ogrodzie Domańskich.

Trwały gorączkowe ruchy sanoczan. Dyrektorowie fabryki maszyn i wagonów uznali, że bezpiecznie będzie schronić się w sanatorium. Inni zdecydowali się na wyjazd i rozpoczęli pakowanie dobytku. Odważniejsi postanowili trwać na miejscu za wszelką cenę.

9 września

Jeszcze w południe w mieście pozostawał starosta i jego zastępca. Członkowie Związku Strzeleckiego zarekwirowali Domańskim ostatnią parę koni do celów przewożenia prowiantu. Pojawiły się pogłoski o rychłym nadejściu agresorów.

Po godz. 18 w mieście było już spokojnie. Odgłosy strzałów najpierw słyszano je-

dynie z oddali, po czym stały się coraz głośniejsze, następnie na niebie rozbłysły rakiety, aż wreszcie wszystko ucichło. Później do uszu domowników dobiegały już tylko wymawiane po niemiecku komendy wojskowe. Tego dnia Niemcy wkroczyli do Sanoka.

10 sierpnia

Nowy dzień po nastaniu okupacyjnej rzeczywistości Chrzęszczewska rozpoczęła słowami „Jesteśmy już w Niemczech”. Wspomniała, że doszło do kilku „aktów gwałtu”, m.in. hitlerowcy spalili dom kpt. Bolesława Jusa – oficera, który wyruszył na wojnę, a jego żona zaprotestowała przeciw przejściu przez Niemców ich budynku, co skutkowało ich zemstą.

Tego dnia sanoczanie wychodzili z mieszkań i przyglądali się przybyłym najeźdźcom, których wojska w większości były zmotoryzowane i tylko w nielicznych przypadkach korzystały z koni. Popołudniu słychać było jeszcze gromką strzelaninę w lesie, gdzie Niemcy mieli tropić niedobitki polskich obrońców.

Piotr Paszkiewicz

Dziękuję pani Małgorzacie Śmiałowskiej-Bis za udostępnienie pamiętnika Zofii Chrzęszczewskiej.



Obwieszania na murze starostwa (wrzesień 1939 r.).

ście zastał obwieszania o rekwizycji prywatnych pojazdów – zarówno samochodów, jak i motocykli.

Nazajutrz odskocznę z wszechogarniających myśli o możliwej wojnie stanowią mecz tenisa, w którym reprezentacja Sanoka z fabryki gumy uległa Stalowej Woli. Tego samego dnia w sali „Sokoła” podjęła działalność komisja poborowa dla rezerwistów. Od następnego dnia trwał pobór koni.

Cenne są też relacje kapitana Kazimierza Tadeusza

Wizyta premiera

W ostatnich dniach sierpnia do urzędu starostwa sanockiego przy ul. Sienkiewicza 5 przybył w ramach inspekcji Prezes Rady Ministrów, Felicjan Sławoj Składkowski. Szeffa rządu podjął starosta Zygmunt Szacherski, piastujący stanowisko od około dwóch miesięcy. Czynności zrelacjonował ówczesny sekretarz administracyjny starostwa, A. Andrunik, który m.in. dla gościa referował kwestie zabezpieczenia granicy z Czechosłowacją.



Gmach „Sokoła” – podczas okupacji „Stadthalle” tj. hala miejska (ok. 1939 – 1944)

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY SOLINA z dnia 01 września 2023 r.

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany nr 2/2022, zmiany nr 3/2022 i zmiany nr 4/2022 „Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego UZDROWISKO POLAŃCZYK”

Na podstawie art. 17 pkt 1 i art.17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) oraz art. 39 ust 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez RADĘ GMINY SOLINA:

UCHWAŁY NR LX/597/22 z dnia 29 grudnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia ZMIANY NR 2/2022 „MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO UZDROWISKO POLAŃCZYK”

UCHWAŁY NR LX/598/22 z dnia 29 grudnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia ZMIANY NR 3/2022 „MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO UZDROWISKO POLAŃCZYK”

UCHWAŁY NR LX/599/22 z dnia 29 grudnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia ZMIANY NR 4/2022 „MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO UZDROWISKO POLAŃCZYK”

Przedmiotem zmian ww. planu jest wyznaczenie terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem zabudowy rekreacyjnej lub zabudowy letniskowej, w granicach oznaczonych na załącznikach graficznych do ww. uchwał oraz dostosowanie ustaleń obowiązującego na tych obszarach planu do aktualnych kierunków polityki przestrzennej określonych w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Solina.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do zmiany nr 2/2022, zmiany nr 3/2022 i zmiany nr 4/2022 „Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego UZDROWISKO POLAŃCZYK”.

Wnioski można wnieść w formie papierowej i kierować na adres Urzędu Gminy w Solinie z/s w Polańczyku, 38-610 Polańczyk, ul. Wiejska 2 lub elektronicznej za pomocą poczty elektronicznej na adres email: urzad@esolina.pl lub przez platformę ePUAP.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Solina.

Wnioski należy składać do 21 dni od daty publikacji ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedzibę wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Solina Adam Piątkowski

Informuję się, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Solina, ul. Wiejska 2, 38-610 Polańczyk.
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się skontaktować poprzez adres poczty elektronicznej iodo@esolina.pl lub pisemnie na adres siedziby Administratora z dopiskiem IOD.
3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu ustalenia rozpatrzenia wniosku dotyczącego przeznaczenia nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
4. W związku z przetwarzaniem danych w celu wskazanym powyżej Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępniane innym odbiorcom. Odbiorcami Pani/Pana danych mogą być: zespół urbanistyczny opracowujący zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, organy opiniujące i uzgadniające projekt planu miejscowego, komisja urbanistyczno – architektoniczna, radni Gminy Solina, Wojewoda Podkarpacki.
5. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji wskazanego w pkt 3 celu przetwarzania.
6. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres wykonania czynności i odbioru dokumentów oraz zgodnie z ustawą z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. 2020 r. poz.164) oraz rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. 2011r. Nr 14, poz.67).
7. Posiada Pani/Pana prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu. W przypadku, w którym przetwarzanie Pani/Pana danych odbywa się na podstawie zgody (tj. art. 6 ust. 1 lit. a RODO) przysługuje Pani/Panu prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
8. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO.
9. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest warunkiem prowadzenia sprawy w Gminie Solina. Podanie danych wynika z przepisów prawa, tj. z ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 poz. 40 ze zm.) oraz innych ustaw dziedzinowych.
10. Pani/Pana dane osobowe nie są przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz nie podlegają profilowaniu.

OGŁOSZENIE

Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sanoku i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 01.09.2023 r. do 21.09.2023 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na polepszenie zagospodarowania nieruchomości przyległej obejmującej działkę nr 548/3 i 548/10 położoną w Sanoku obręb Olchowce.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

7 września r. pokój nr 67
dyżur pełni radny
Adam Kornecki
w godz. 17–18

4 września pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Grzegorz Kozak
w godz. 16–17

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Kupię:

- Działkę przy rzece Ośława, tel. 602 476 137

Posiadam do wynajęcia:

- Mieszkanie 40 m², 2-pokojowe, umeblowane, w Sanoku przy

ul. Traugutta, tel. 536 526 702

- Mieszkanie i pokoje w Sanoku, tel. 606 689 819

AUTO-MOTO

Kupię

- Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

USŁUGI

- Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

KOREPETYCJE

- Chcesz pokochać język angielski – zadzwoń 514 061 377
- Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448

APTEKI PEŁNIĄCE DYŻURY

Od 28 sierpnia do 04 września

Apteka Gemini

ul. Jana Pawła II 31A/5

Od 04 do 11 września

Apteka Gemini

ul. Kochanowskiego 25/6



TYGODNIK SANOCKI

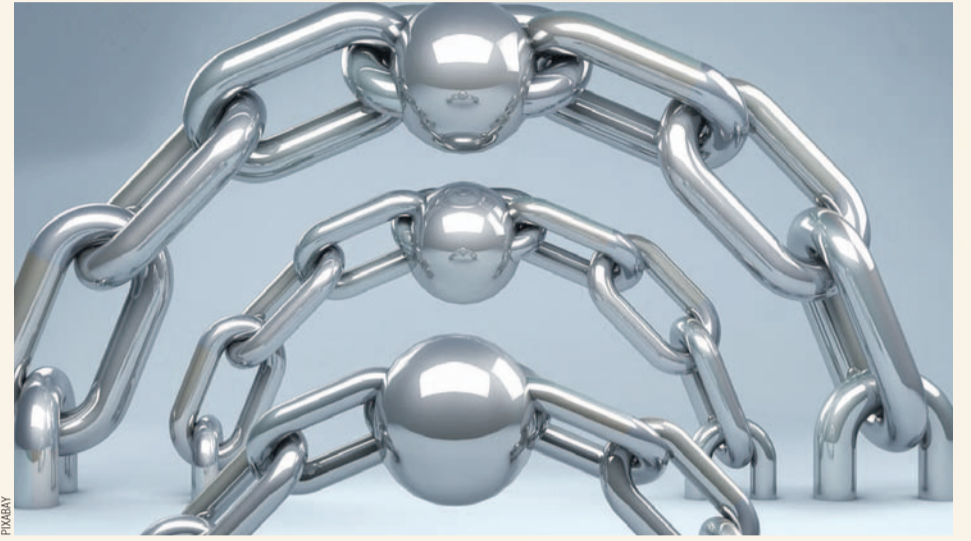
KOM. 697 979 971

TEL. 13 463 16 34

„W domach z betonu”

PASUNG w Polsce

Pasung to rozpowszechniona w Indonezji praktyka izolowania, zakuwania w łańcuchy i zamykania w przydomowych klatkach osób chorych psychicznie. Choć żyjąc nadal tak blisko swoich rodzin, chorzy pozostają tu w całkowitym odosobnieniu i zaniedbanie – fizycznym i psychicznym, często popadając w głęboki stupor. Są krępowani i zamykani w mikroskopijnych przestrzeniach, zupełnie jak dżin w butelce, bo też u źródeł pasung leżą przekonania o mieszkających w nich złośliwych dżinach.



Małe miasteczko. Osiedle pełne bloków. Plac zabaw.

– Głupolka, głupolka! Dzieci skandują na widok siedzącej przy piaskownicy dziewczynki. Przybiega jej matka i bez słowa zabiera małą dziewczynkę i odchodzi...

Dwie kilkunastolatki rozbawione wbiegają do klatki. Przeskakując po dwa stopnie wbiegają na trzecie piętro.

– Choć to mój pokój. Chcesz jabłko? O, to jest ta książka.

– Dzięki! Przeczytałem w trzy dni. Fajny masz pokój. Ja muszę swój dzielić z rodzeństwem. Zazdroszczę ci, że jesteś jedynaczką. Wszystko masz dla siebie.

Dziewczyny słyszą jak powoli otwierają się drzwi naprzeciwko, uchylają się delikatnie i ktoś powoli zza nich wygląda. Para migałowych, przestraszonych oczu patrzy na gościa.

– Kto to?!

– Tylko nie mów nikomu! To moja siostra.

Wśród szlochów nastolatka wyznaje sekret rodziny. Siostra z zespołem Downa jest zamknięta od lat w pokoju. Matka czasem jeździ z nią do lekarza. Uczyla się indywidualnie. Matka nigdy nie zabiera ją na plac zabaw, na zakupy czy gdziekolwiek. Nawet rodzina do nich nie przyjeżdża, bo się jej boją. A matka się jej wstydzi. Po prosu strasznie wstydzi.

Małe miasteczko. Osiedle pełne bloków. Plac zabaw.

– Korki! Korki! Korki! Grupa dzieci wykrzykuje wyzwiska przy chłopcu, po którym widać, że ma zespół Downa. Chłopak stoi i powtarza: „Korki! korki!” Nie rozumie, że jest to obraźliwe. Nagle pojawia się jego matka. Młoda kobieta polykając łzy tłumaczy, że jej syn jest po prostu inny, taki się urodził, nie było w tym niczyjej winy. To, że jest inny nie oznacza, że jest zły lub niebezpieczny. Matka siada na brzegu piaskownicy i zaczyna płakać. Jej syn podchodzi i mówi: Mamo nie płacz, przecież cię kocham. Dzieci patrzą. Jedna dziewczynka pochodzi i głośno matkę po policzku.

– Przepraszam – Cichutko powiedziane jedno słowo jest jak balsam na rozdygotane serce matki.

Mijają dni, tygodnie, pory roku.

Chłopiec z zespołem Downa bawi się w piaskownicy z innymi dziećmi. Podbiega

do niego jakiś większy chłopiec i sypie mu piaskiem w oczy.

– Zjeżdżaj stąd dałnowaty!

Chłopiec wyciera oczy z piasku, popłakując. Dzieci bawiące się obok wstają i zaczynają rzucać piaskiem w chłopaka, który rzucił wyzwiska.

– On nie jest dałnowaty. On jest po prostu inny. Słabszy. Trzeba się nim opiekować. Twardziel się znalazł. W słabszych piaskiem rzucasz? Spróbuj nam dać radę.

Mijają dni, tygodnie, pory roku.

Znajome miasteczko. Znajoma twarz. Inna od większości ludzi. Mężczyzna wpatruje się w jabłko.

– Cześć Daniel! Mama wysłała cię po zakupy? Masz kartkę? Może ci pomóc?

– Taak maam. Muszę kupić jabłko, marchew i seelera. I mąkę toortową. Tak mam napisane.

Kobieta ze sklepu pomaga mężczyźnie wybrać produkty zapisane na kartce. Mężczyzna wraca z pełną siatką do domu. Po drodze zatrzymuje się na palcu zabaw pod blokiem i chwile huśta na huśtawce.

– Mamo kupiłem wszystko! Ta Kasia, co się bawiliśmy kiedyś w piaskownicy, pomogła mi znaleźć mąkę. Mogę jutro zrobić ci zakupy. A teraz ostrugam marchewkę do rosółki. Koocham cię mamo.

Pasung, czyli izolowanie osób niesprawnych intelektualnie, podobno występuje tylko w Indonezji. Podobno. Pasung doświadczamy na co dzień. Kiedy? Kiedy w małych miasteczkach nie widzimy osób różniących się od nas. Osoby inaczej sprawne, z intelektualnymi ubytkami bądź brakiem chromosomu czy inną dysfunkcją – jeszcze dziś często są izolowane. My sami nakładamy na nie pasung. Naszą mentalnością i brakiem empatii dla rodzin tych osób. Nadal to co inne, budzi lęk i wrogość. Budzi agresję. Strach i brak zrozumienia. Czasem w naszych głowach budujemy mury, w których zamykamy innych. W naszych głowach nakładamy im kajdany. Zamykamy jak dżina w ciasnej przestrzeni tylko dlatego, że sami mamy ciasne umysły. Niewiele jest matek, ojców czy rodzin, którzy mają siły kruszyć łańcuchy.

Dziękuję A. za rozmowę.

Częstość występowania zespołu Downa szacuje się na 1 przypadek na 800–1000 żywych urodzeń.

Edyta Wilk

IV liga podkarpacka

Remis uratowany „rzutem na taśmę”

STAL II RZESZÓW – EKOBALL STAL SANOK 3:3 (1:1)

Bramki: Guedes (20), Zych (53), Lorek (58) – Płocica (9), Czorny (90), Padiasek (90+4)
Ekoball: Półkoszek – Gawlewicz (61 Padiasek), Barszczak, Sobol, S. Słysz – K. Słysz, Lorenc (74 Tabisz), Maślany (61 Gierczak), Kloc, Zieliński (74 Czorny) – Płocica.

W czwartym pojedynku sezonu stalowcy po raz pierwszy zanotowali rezultat remisowy, szczęśliwie doprowadzając do wyrównania dwoma golami w samej końcówce meczu.

W krótkim czasie nasza drużyna zmierzyła się z drugim rzeszowskim zespołem, a tym razem były to rezerwy tamtejszej Stali, natomiast mecz rozegrano w Boguchwale.

Po niespełna 10 min prowadziliśmy po голу Szymona Płocicy i było to jego czwarte trafienie w czwartym spotkaniu. Wkrótce potem z karnego wyrównał Brazylijczyk Guedes i pierwsza część gry zakończyła się remisem.

Na początku drugiej połowy rywale wyszli na dwubramkowe prowadzenie (drugi gol ponownie z „jedenastki”). Później w naszej drużynie nastąpiły cztery zmiany i to dwaj rezerwowi okazali się ratownikami wyniku. Kontaktową bramkę w ostatniej minucie zdobył Dawid Czorny, a remis zapewnił już w doliczonym czasie Mateusz Padiasek, wykorzystując trzeci w tym meczu rzut karny.

Generalnie mogliśmy zdobyć więcej goli, ale brakowało odpowiednich wyborów pod bramką. Tym niemniej należy uszanować remis, gdyż do 90. min przegrywaliśmy dwoma trafieniami. Warto też docenić klasę rywala, jako że młode rezerwy rzeszowian zaprezentowały się nad wyraz dojrzałe.

W ostatnich dwóch spotkaniach ekipa Ekoballu straciła aż 7 goli. Trzeba więc zadbać o szyki obronne, tym bardziej, że przeciwnicy zdobywali bramki po błędach, które nie przystoją seniorom.



Mateusz Padiasek już w doliczonym czasie gry strzelił gola z rzutu karnego, ratując remis dla Ekoballu

Kolejna porażka na własnym boisku

EKOBALL STAL SANOK – LEGION PILZNO 0:2 (0:1)

Bramki: Syguła (16-karny), Buras (70).

Ekoball: Półkoszek – S. Słysz, Kloc, Sobol, Barszczak – Maślany (46 Czorny), K. Słysz (46 Domaradzki), Lorenc (84 Tabisz), Gierczak (46 Padiasek) – Zieliński (46 Gawlewicz), Płocica.

Po dwóch zwycięstwach na inaugurację sezonu nasz IV-ligowiec po trzeci nie zdołał wygrać. Martwi nie tylko brak punktów, ale również strzelonych goli.



Szymon Słysz (w środku) dzielnie walczył z zawodnikami Legionu, ale często była to „siła złego na jednego”

Goście przyjechali na „Wierchy” bez ligowej porażki i u nas też nie dali się ograć. Od początku prezentowali się konkretniej. Gdy mijal kwadrans, Marcin Sobol stracił piłkę, po czym w polu karnym pchnął rywala. Efektem rzut karny, zamieniony na gola przez przyjezdnych.

W pierwszej połowie gospodarze nie stworzyli dogodnych sytuacji. Dwa razy poderał drużynę Damian Barszczak dalekim podaniem, po którym Kloc dogrywał w pole karne.

Po zmianie stron na murawę weszło czterech zmienników, w tym rekonwalescent Rafał Domaradzki. Szanse mieli Barszczak w 53. min, kiedy bramkarz obronił oraz Szymon Słysz, który po szarzy oddał strzał, ale według sędziego faulował.

Drugi raz piłkarze Legionu podcięli nam skrzydła w 70. min, zamieniając koronkowo wyprawioną kontę na gola. Potem dwukrotnie uderzał aktywny Słysz – w pierwszym przypadku strzał wybił obrońca z linii, a w drugim interweniował gołkiper. Jeszcze w 88. min w zamieszaniu Barszczak z bliska kopnął ponad poprzeczkę i było już pewne, że trudno liczyć na jakiegokolwiek punkty.

Klasa okręgowa

Bez wygranej i straty gola

LKS CZELUŚNICA – WIKI SANOK 0:0

Wiki: Czarniecki – Pluskwik, Gawlewicz, Osiniak, Furdak – Florek, Velychko (68 Rudy), Fryc (78 Stanisz) – Pelc (82 Bolański), F. Pielech (78 Dobrowolski), Kuzio.

Czwarte spotkanie rozegrali też zawodnicy z ulicy Stróżowskiej. Wprawdzie nadal pozostają bez wygranej, ale tym razem pojedynek zakończyli z czystym kontem.

Po okazałym triumfie pucharowym Wiki wybrała się na ligowy mecz do Czeluśnicy. Jeszcze przed wyjazdem drużynę opuścił Paweł Hryszko, przenosząc się do innego zespołu.

Wreszcie zadebiutował były snajper Stali, Mateusz Kuzio. Ostatecznie żadnej z ekip nie

udało się zdobyć gola i stanęło na bezbramkowym remisie. Dla Wiki to cenny wynik z uwagi na rangę rywala, który miniony sezon zakończył na 4. miejscu.

Z przebiegu gry lepsze wrażenie pozostawili gospodarze, których przewaga po przerwie była już zdecydowana. Po stro-

nie gości na uznanie zasługuje blok defensywny z Dawidem Czarnieckim na czele. Nasz bramkarz zachował czyste konto pierwszy raz w sezonie.

W niedzielę Wiki zagra o pierwsze zwycięstwo, podejmując Bieszczady Ustrzyki Dolne. Początek meczu o godzinie 15.



Bramkarz Dawid Czarniecki okazał się bohaterem drużyny Wiki

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Drużyny już w komplecie

Grają już wszystkie drużyny, bo tydzień po juniorach, trampkarzach i młodzikach starszych walkę rozpoczęli też młodzi. Poniżej komplet wyników.

Juniorzy starsi

MKS PRUCHNIK – EKOBALL SANOK 1:3 (1:0)

Bramki: Nowosielski 2 (63, 90+2), M. Kowalik (72).

Juniorzy młodzi

LEGION PILZNO – AP SANOK 0:4 (0:2)

Bramki: Kowalczyk (5), Chudio (34), Kurasik (56), Kornasiwicz (70).

JUNIOR ZAKRZÓW – EKOBALL SANOK 1:0 (0:0)

EKOBALL SANOK – JKS JAROSŁAW 1:2 (0:0)

Bramka: Kogut (47).

Trampkarze starsi

KARPATY KROSNO – EKOBALL SANOK 1:5 (0:2)

Bramki: Wiejowski 2 (12, 23), Gocko (67), Dołżycki (77), Czech (80).

STAL ŁAŃCUT – AP SANOK 1:3 (1:1)

Bramki: Cyparski 2 (38, 68), Dżugan (78).

EKOBALL SANOK – STAL MIELEC 2:1 (1:0)

Bramki: Sudyka (19), Dołżycki (69).

AP SANOK – SOKÓŁ KOLBUSZOWA MIELEC 4:0 (2:0)

Bramki: Iwaniszyn (5), Stasicki (34), Koczera (47), Kowalczyk (62).

Trampkarze młodzi

EKOBALL SANOK – SMS RZESZÓW 5:3 (4:2)

Bramki: Czopor 2 (6, 21), samobójcza (13), Szeliga (26), Cichecki (65).

PERFECT PRZEWORSK – EKOBALL SANOK 10:7 (3:1)

Bramki: Cichecki 6 (43, 48, 54, 60, 63, 67), Czopor (15).

Młodzicy starsi

BENIAMINEK KROSNO – AP SANOK 5:1 (3:1)

Bramka: Winnicki (30).

AP SANOK – RESOVIA RZESZÓW 3:2 (2:2)

Bramki: Bobik 3 (15, 22, 42).

Młodzicy młodzi

EKOBALL SANOK – SZÓSTKA JASŁO 0:11 (0:7)

AP SANOK – SOCCER ROPCZYCE 5:1 (1:0)

Bramki: Babiak 2 (5, 50), Kulon (72), Janiec (78), Świder (79).

AP II SANOK – BŁĘKIT ŻOŁYŃIA 2:6 (1:3)

Bramki: Stramecki (37), Wesoly (50).

ORZELEK PRZEWORSK – AP II SANOK 2:7 (0:5)

Bramki: Stramecki 2 (11, 15), Flur 2 (31, 37), Stasicki 2 (73, 79), Czujko (2).

Klasy okręgowe młodzików

Wygrane Ekoballu, remis AP

Ruszył nowy sezon. Na początek mieliśmy komplet zwycięstw drużyn Ekoballu Stal i remis Akademii Piłkarskiej.

Starsi

LKS IZDEBKI – EKOBALL SANOK 1:16 (1:8)

Bramki: Cichecki 9, Packanik 3, Friedrich 2, Gac, Nasiadka.

ORLETA LESKO – AP SANOK 3:3 (1:1)

Bramki: Ryniak, Kuropatwa, Kozioł.

Młodzi

START RYMANÓW – EKOBALL SANOK 2:5 (2:2)

Bramki: Niemiec 3, Lewicki, Czopor.

EKOBALL SANOK – AP JASŁO 2:1 (1:1)

Bramki: Lewicki, Gwóźdź.

Futbol kobiet

Panie na murawie

Już jutro na obiektach Wiki przy ul. Stróżowskiej odbędzie się II Podkarpacki Festiwal Piłki Nożnej Kobiecej. Organizatorem imprezy jest Podkarpacki ZPN.

Do udziału w turnieju zaanonsowano udział 40 zespołów, w tym większości drużyn ligowych z regionu. Łączną liczbę piłkarek wstępnie oszacowano na przeszło pół tysiąca.

Zaplanowano rozgrywki w kategoriach wiekowych U-9, U-11, U-13, U-16, U-18 oraz w grupach „Seniorki” i „Mamuški”.

Kolumnę opracował: PIOTR PASZKIEWICZ

KULTURYSTYKA

„Wyrzeźbiony” na maksa!

Sebastian Hombek w życiowej formie! Osiągnął ją podczas przygotowań do startu w VIII Pucharze Bałtyku, który rozegrano na Helu. Efektem były dwa medale – złoty w kulturystyce klasycznej i srebrny w kategorii „Classic Physique” (sylwetka klasyczna).

– Zawody były o tyle trudne, że wyjątkowo walczyliśmy bez podziału na kategorie wagowe, co oznaczało, że musiałem mierzyć się z zawodnikami spoza mojej wagi. Między innymi z mistrzem świata kategorii „Classic Physique”, który to jest ode mnie dużo cięższy – powiedział sanocki policjant.

– Jestem dumny z mojego startu na Helu. Udało mi się wnieść sylwetkę na wyższy poziom, co przełożyło się na rezultaty. Moja forma była póki co życiowa, ale nie mam zamiaru na tym poprzestać. Prezentacja sceniczna oraz pozy klasyczne były chwalone przez sędziów, a nawet po zawodach usłyszałem, że mój występ indywidualny, który można zobaczyć na moim profilu na Instagramie: iron_officer, u niektórych wywołał ciarki. Był to dla mnie nie lada komplement – dodał Hombek, zdobywca złotego krążka w kulturystyce klasycznej i srebrnego w „Classic Physique”.



LEKKOATLETYKA

Medalowo w Wysowej i Polańczyku



Bożena Wojnar i Jarosław Jachimowski zajęli medalowe lokaty

Zawodnicy SanOK Biega nie zwalniają tempa. Ich kolejnymi startami były I Festiwal Pustelnika w Wysowej-Zdroju i VII Charytatywny Cross PGE Energia Odnawialna w Polańczyku. Nie zabrakło medali, a zdobyli je: Damian Dziewiński i Renata Hołowaty oraz Jarosław Jachimowski i Bożena Wojnar.

W Wysowej najwięcej naszych reprezentantów pobiegło w półmaratonie. Zwycięstwo odniósł Dziewiński (35BLP/SanOK Biega), finiszując z czasem 2:20.40 i blisko minutą przewagi. Pierwszą dziesiątkę zamknął Jachimowski, a drugą otworzyła Hołowaty, której wynik 2:56.52 dał też 2. miejsce wśród kobiet.

Dwóch zawodników mieliśmy również w Maratonie Pustelnika: Wśród mężczyzn 14. był Tomasz Gawrocki, zaś 26. Bogdan Chomiszczak.

W Polańczyku zawodnicy SanOK Biega także wywalczyli dwie medalowe lokaty. W wyścigu na 10 km Jachimowski był 9. generalnie i 7. wśród mężczyzn, z rezultatem 43.21 zajmując też 3. pozycję w kat. M30. Natomiast Wojnar wybiegła 5. miejsce wśród pań i wygrała w kat. K40 (czas 50.22). Rozegrano też Bieg Wczasowiczów na 3,2 km: wśród kobiet 4. była Mariola Knap, a w rywalizacji męskiej – 8. Krzysztof Kusiak.

WROTKARSTWO

Doskowska trzecia w półmaratonie

Drugą część sezonu rolkarze Sprintu rozpoczęli od XI Pucharu Śląska, który rozegrany został w Katowicach. Miejsca na podium wywalczyli Paula Doskowska, Nikola Byłdys i Aleksander Doskowski.

Powody do radości miała zwłaszcza Doskowska, startująca w otwartym półmaratonie. Podopieczna Piotra Bluja trasę przejechała w czasie 40,46 zajmując 3. pozycję w stawce 24 zawodniczek.

Reszta wrotkarzy Sprintu walczyła w wyścigach dzieci na 2 kilometry. N. Byłdys wygrała bieg dziewcząt, a Doskowski był 2. wśród chłopców – oboje z wynikami 4,57. Natomiast Aurelia Bułdys zajęła 7. miejsce.



Paula Doskowska (z prawej) wywalczyła 3. miejsce

KOLARSTWO

Maraton MTB Dare2Be

Lorenc pierwsza, Lorens drugi

Kolejne zawody rozegrano w Krynicy-Zdroju, gdzie wybrała się aż siódemka naszych „górali”. Wszyscy startowali na najkrótszej trasie Quarter (24,6 km), niektórzy z sukcesami – Elwira Lorenc wygrała kategorię K3, a Robert Lorens zajął 2. miejsce w M5.

Generalnie najwyżej z naszych cyklistów uplasował się jednak Marcin Hałasowski, w stawce blisko 100 osób 17. generalnie i 5. w M3 (czas 1:44.53). W tej samej kategorii lokaty poza czołową dziesiątką zajęli Paweł Adamczyk, Daniel Kopiec i Robert Bryndza, podobnie jak Dariusz Lorenc w M4. Jego żona Elwira była 5. wśród kobiet, z wynikiem 2:22.18 wygrywając w K3. Medalową pozycję wywalczył też Lorens – 2. w M5 z rezultatem 1:51.19.



Elwira Lorenc okazała się najszybsza w kategorii K3

Karpacki Wyścig Kurierów dla Amatorów

Zwycięstwo po walce w M3

Zawody w Baranowie Sandomierskim okazały się udane dla Bartłomieja Milczanowskiego, który odniósł zwycięstwo w kategorii M3. Generalnie przypadło mu miejsce tuż za podium.

Był to wyścig szosowy, podczas którego mężczyźni walczyli na trasie liczącej około 100 kilometrów. Nasz zawod-

nik pokonał ją w czasie 2:20:21, co dało mu 4. miejsce w stawce ponad 60 kolarzy. Strata do podium była

spora – blisko 2 minuty. Jednak w kategorii M3 Milczanowski okazał się najlepszy, wygrywając po walce, bo z przewagą 3 sekund. Startował jeszcze Jakub Milczanowski, jednak z powodu upadku nie udało mu się ukończyć wyścigu.

Majka Days 2023

Policyjne podium

Na szosowy wyścig w Dobczycach znów wybrał się Artur Wojtowicz, i tym razem przynajmniej medalową pozycję. Było to 2. miejsce w kategorii wiekowej policjantów powyżej 45 lat.

Kolarze walczyli na trasie liczącej blisko 60 kilometrów. Wojtowicz przejechał ją w czasie 1:40.14, co dało mu 27. pozycję generalnie w stawce ponad 200 zawodników, 11. w kat. M4 oraz 2. w policyjnej grupie powyżej 45 lat.

– Rewelacji raczej nie było – za ostro chciałem pojechać, ale na branżowe „pudło” wystarczyło – powiedział Wojtowicz, który za dwa tygodnie wybiera się na finał Tour de Pologne Amatorów.

Wyścig „Tropem Wilka i Rowerów Kilka”

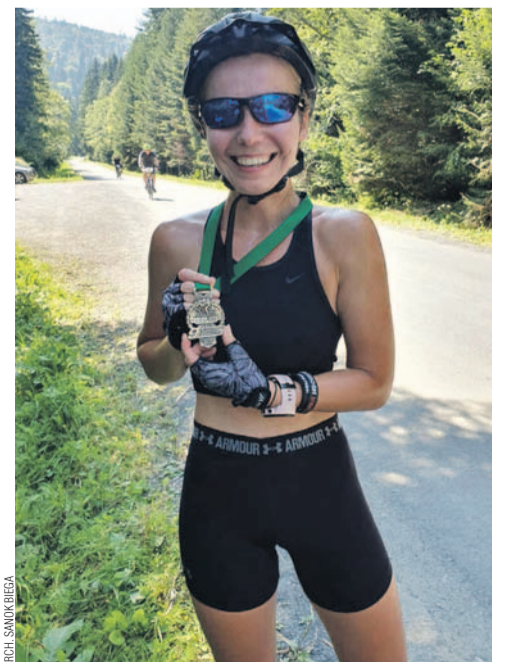
Wygrała, i jeszcze najzgrabniejsza...

Zawody rozegrane zostały w Bystrem koło Baligrodu, gdzie startowało kilkoro naszych zawodników. Było jedno zwycięstwo, bo Renata Hołowaty, znana z SanOK Biega, wygrała wśród kobiet.

Dorośli cykliści walczyli na trasie o długości ok. 8 kilometrów. Hołowaty pokonała ją w czasie 16.50, zajmując 1. pozycję wśród pań i to zdecydowanie, bo z przewagą ponad minuty. Dodatkowo wręczono jej „Złotą szprychę” dla... najzgrabniejszej uczestniczki imprezy. Startowała też Renata Król (dalsze miejsce).

W rywalizacji mężczyzn na początku drugiej dziesiątki uplasowali się Kamil Radwański i Paweł Borowy, a na dalszej pozycji sklasyfikowany został Paweł Król.

Były też wyścigi dla dzieci, rozgrywane w kilku grupach wiekowych. W kategorii 8-10 lat wśród dziewcząt 2. była Gaja Fedak z Górnika, a 4. Maja Borowy.



Renata Hołowaty – najszybsza i najzgrabniejsza

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

ŻEGLARSTWO

Naftowcy na podium w klasie T3

Trasa regat ze startem i metą przy zatoce Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego wiodła za bojkę przy Białej Flocie i z powrotem. Dla łodzi z klasy T3 dystans był nieco wydłużony. Po dość zaciętej walce zwycięstwo odniósł Mariusz Trzciniński z Rzeszowa, nieznacznie wyprzedzając Sawickiego i Wójcika. Miejsce 6. zajął Jan Wilk z BTŻ-u, zaś 9. Jerzy Kusiak (niezrzeszony).

Licznieszą obsadę miała klasa „open”, w której płynęło aż sześć naszych załóg. Głównie „beteżeciaków”, jednak tylko dwie uplasowały się w czołowej dziesiątce – 6. miejsce wywalczył Adam Bodnar, a 8. Zygmunt Żmuda. Startowali również (w kolejności zajętych lokat): Andrzej Czech, Kamil Ziarko i Krzysztof Litwin oraz Zdzisław Adamski z Albatrosa. Najlepszy okazał się Grzegorz Kołodziej, czyli kolejny żeglarz ze stolicy Podkarpacia.

Ostatni weekend sierpnia tradycyjnie zajęty był przez Rejs Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego. Do rywalizacji przystąpiło 25 załóg, podzielonych na dwie klasy. W T3 formą błysnęli zawodnicy Naftowca, zajmując dwa miejsca na podium – 2. był Marek Sawicki, a 3. Marcin Wójcik.



Regaty BTŻ-u miały niezłą frekwencję – do rywalizacji przystąpiło 25 załóg

KAJAKARSTWO

Zwycięski dublet Reka na Zalewie Solińskim



Tadeusz Rek (w białej koszulce) nie dał szans młodszym rywalom

Wprowadzie w tym roku weteran Tadeusz Rek nie pojedzie na Mistrzostwa Polski, ale jego forma wciąż jest wysoka. Potwierdził to podczas II Ogólnopolskich Regat „Na Fali Bieszczadzkiego Morza” w Polańczyku, odnosząc podwójne zwycięstwo – indywidualne i w rywalizacji załóg dwuosobowych.

Oba wyścigi rozegrano na dystansie ok. 4 km – start z Ekomariny, potem wokół Wyspy Okresowej i Wyspy Małej, a następnie powrót. Najpierw były zmagania „dwójek”, w którym nasz zawodnik płynął z Wojciechem Włodarczykiem z Krakowa. Wygrali z czasem 26.48 i przewagą 11 sekund.

– Walka była zacięta, do końca walczyliśmy z młodymi zawodnikami, jednak górę wzięło nasze doświadczenie – podkreślił Rek.

Po półgodzinnej przerwie ruszyły zmagania indywidual-

ne. Tym razem ponad 70-letni Rek odniósł już bezapelacyjne zwycięstwo, pokonując trasę w równe 28 minut. Jego przewaga nad najgroźniejszym rywalem wynosiła ponad 1,5 minuty. A przecież wyścig rozgrywano bez podziału na kategorie wiekowe...

Podczas zawodów w Polańczyku było więcej sanoczek akcentów. W osobnych klasyfikacjach 1. miejsca zajęli: Maciej i Dominik Matejowie (kat. rodzinna) oraz Wojciech Husak i Bartek Klus (służby mundurowe).

TENIS

Młódzież górą

Kolejne mecze Ligi Bieszczadzkiej przyniosły dwa gładkie zwycięstwa w grupie A i zacięty pojedynek w B. We wszystkich przypadkach wygrywali zawodnicy dużo młodszy od rywali.

Zarówno Jakub Myćka, jak i Karol Bernat (16-latkowie), nie dali przeciwnikom żadnych szans, tracąc zaledwie po game. Zdecydowanie więcej

walki było w starciu Grzegorza Krochmala z Arturem Sadowskim, które ten pierwszy zakończył w trzech setach, decydującego wygrywając 10/8.

Grupa A

Artur Pisiak – Jakub Myćka 0/6, 1/6

Karol Bernat – Janusz Magusiak 6/1, 6/0

Grupa B

Grzegorz Krochmal – Artur Sadowski 3/6, 6/2, 10/8

W sobotę na kortach przy ul. Mickiewicza rozegrany zostanie Turniej „Sanok Open” o Puchar Polskiej Ligi Tenisowej. Początek rywalizacji o godz. 9.

TENIS STOŁOWY

Podwójny komplet lidera

Tydzień po dublecie Daniela Koziola jego wynik powtórzył Bogdan Szalankiewicz, wygrywając dwa turnieje Sanockiej Ligi Sokola. I to z kompletami zwycięstw.

W pierwszych zawodach lider stracił tylko dwa sety, wyprzedzając Mariusza Małką (dwie porażki). Bardziej zacięta była walka o 3. miejsce, bo aż trzech pingpongistów miało po trzy przegrane. Ostatecznie najlepszym bilansem setów legitymował się Marek Serwiński.

Kilka dni później Szalankiewicz odniósł jeszcze bar-

dziej efektowne zwycięstwo, tym razem ze stratą zaledwie jednego seta. Pozycję 2. znów wywalczył M. Małek (jedna porażka), a 3. Krzysztof Małek (dwie).

W klasyfikacji łącznej Szalankiewicz prowadzi z dorobkiem 163 punktów. Kolejne lokaty zajmują Bolesław Bartkowski (158) i Daniel Koziol (132).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

WĘDKARSTWO

Muchowe Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego

Popis w Postołowie

Kolejne dwie rundy rywalizacji rozegrano jednego dnia – rano na Zalewie Myczkowieckim, a po południu na Sanie w Postołowie. W pierwszych zawodach 2. miejsce zajął Piotr Sołtysik z Koła nr 2, a drugie zdominowali członkowie Koła nr 1 – zwyciężył Bogdan Lisiewski przed Januszem Benedykiem.

Zmagania w Myczkowcach, gdzie łowiono z łodzi, okazały się udane dla Sołtysika, który wyciągnął 4 ryby, co dało mu 2. lokatę. W czołowej dziesiątce uplasował się jeszcze 9. Józef Rycyk, zapunktował też Piotr Bałda. Startowali jeszcze: Marek Fijałkowski, Zenon Lorenc, Lisiewski i Benedyk (wszyscy z „Jedynki”). Zdecydowanie najlepszy okazał się Szymon Konieczny z Rymanowa – 8 ryb.

Po przerwie rozegrano zawody w Postołowie, gdzie zaciętą walkę o zwycięstwo stoczyli Lisiewski i Benedyk, łowiąc po 9 ryb. Minimalnie większe były sztuki tego pierwszego, który tym samym mógł cieszyć się z kompletem punktów. Punktowali jeszcze: Fijałkowski (5 ryb), Józef Rycyk, Sołtysik (po 4), Bałda (2, w tym największa sztuka zawodów, pstrąg na ponad 50 cm) i Lorenc.



Bogdan Lisiewski wygrał na Sanie

W klasyfikacji łącznej Sołtysik (131 punktów) awansował na 4. miejsce, a Fijałkowski (129) spadł na 5. Prowadzi Piotr Konieczny z Rymanowa (189).

Splawikowe Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego

Rodzinna rozszada

Zawody na „Balatonie” w Krośnie nie były zbyt udane dla wędkarzy Koła nr 3, a mimo to zachowali czołowe miejsca w klasyfikacji łącznej. Jednak z rozszadą – prowadzenie objęła Anna Rączka, odbierając je... swojemu ojcu Januszowi.

A. Rączka zловиła ponad 6 kg ryb, co dało jej 4. lokatę. Na pozycji 7. uplasował się J. Rączka (blisko 5 kg), a miejsce 8. przypadło Andrzejowi Barlewiczowi (niecałe 2 kg).

Broniąca tytułu A. Rączka z dorobkiem 36 punktów objęła prowadzenie w klasyfikacji łącznej, pozycję lidera odbierając J. Rączce (35). Lokata 5. zajmuje Barlewicz (22).

Towarzyskie Zawody Nocne Koła nr 3

Rywale bez szans

Na stawie w „Sosenkach” wszystko wraca do normy – wyniki znów rewelacyjne, złowiono blisko 200 kg ryb. Zdecydowanie najlepszy okazał się Emil Majowski.

Zwycięzca zловиł przeszło 35 kg, w tym największą rybę zawodów, karpia ważącego ponad 6 kg. Pozostali medaliści też mieli imponujące

rezultaty, choć bez „startu” do Majowskiego. Miejsce 2. zajął Łukasz Ciszowski (20 kg), zaś 3. Włodzimierz Pelczar (ponad 17 kg).



Od lewej: Łukasz Ciszowski, Emil Majowski i Włodzimierz Pelczar

KRZYŻÓWKA

NR
35

Dzielnica naszej stolicy	1	Wołowina z udźca	Wznosi modły do Allaha	Marka wody mineral.	Królewski pirat Kenijski nomada	Zartem o potomku	Tak nazywano księżną Dianę ... z gazu, na widok radaru	Mark, as zużła Boża iskra	Boczek do jajka
David, piłkarz Realu M.					Azja na papierze		Nad nią Krzyż, Nakło	27	
Śmigłowiec				4	Elektroniczna marka	10	Schlebiał królowi	22	Ciasto z bitą śmietaną
Wśród modeli Renault							Oszlifowany - to brylant		16
Rzewień na kompot, placek Orne lub na szachownicy		Nie dla ustawy			Medytuje w pozie kwiatu lotosu Wywoławca	6	Dobra zabawa	Lekki i miękki metal	Skupiona na lekcji
Łączy metale palnikiem	21	Indianin z USA	Bohater noweli Prusa	24	Specyfik „udający” lek		Bajkowy język Zmywacz do paznokci	28	Cesarz znany z kolumny
Rodzaj długiej modlitwy							Z niego meble Dopływ Wisły		Produkty mleczne i jaja
Włoskie miasto kochanków 2. imię Sztudyngera		Na nim aparat, kamera			Czepliwy owoc topianu	15	Górna bliżej nosa	32	18
Punkt na ekranie Kształtownik	12				Wyspa z wudu Posiłek w pracy	8	Auto ze Szwecji Skąpiec w kilcie		Owoc brusznicy
500 arkuszy papieru	3	Galas na liściu dębu	Pierwiastek (Ne, 10)	29	Franek, filmowa rola Kociniaka Kraina nad Bohem		Biała dama Przecina Panamę	14	Zespół Jana Wojdaka
Arkadiusz, polski bramkarz			Kaustyczna - zre		Kobieta mająca władzę		Koń żyjący na prerii	7	Słynny kochanek z Werony
Oklaski dla artysty Impertynent, krzykacz					Manipulator od tłumów		Zawsze przed środą		Czubajka, grzyb leśny
Postój dla koni	17				Filar starości Wioślarska drużyna		Od zlej boli głowa Pacierz kończy Zapasowe	31	
Maksyma Obraz z rzutnika			Stopień naukowy Tam Letalnica	9	Bluza jeźdźca Cicho pod nią siedzi mysz		Szpanerstwo		Odbicie dźwięku
Alaba lub Beckham	30	Zobaczyć go i umrzeć!			Simon, skoczek Przed dwa		Podwalina Maradona	2	Lokum dla papuzki
Rycerz z „Krzyżaków”					Niszczy wszystkie zabawki	23	Orzeł Biały „Król ...”, dramat		Tadeusz jako Zulu Gula
					Wonder z estrady		Spisuje czyjś życiorys		Strój dla Karajana
					Gieldowy anons		Część wyrazu, sylaba		
					Brzemie niewoli	11			Zbir, bandyta
									Człowiek lub koń
									26

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----